

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 22
CZWARTEK
5 sierpnia 1948 roku

Stalin przyjął w Moskwie przedstawicieli państw zachodnich

Agencja Tass donosi, że dnia 2 sierpnia generalissimus Stalin przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych — Smitha, ambasadora Francji — Chataigneau i specjalnego wysłannika brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina — Robertsa. Podczas audiencji obecny był radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow.

Najważniejszą kwestią, na której skupia całą swą uwagę prasa brytyjska, jest pytanie, czy dojdzie do rozmów czterech w sprawach Niemiec.

W doniesieniach z Moskwy korespondenci brytyjscy wskazują na to, że przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich zostali przyjęci przez min. Mołotowa, podkreślają, iż w ambasadach zachodnich w Moskwie panuje nadzieja, że spotkanie przedstawicieli czterech mocarstw nastąpi w najbliższym czasie. Dobrze poinformowani obserwatorzy polityczni w Londynie przypuszczają, że pertraktacje te mogą być prowadzone albo przez czterech ministrów spraw zagranicznych, albo też między generalissimusem Stalinem, prezydentem Trumanem, premierem Attlee i premierem Marie.

W relacjach Moskwy korespondenci brytyjscy zaznaczają, iż

osobistości znajdujące się w stolicy radzieckiej wypowiadają opinie, że marszałek Stalin i minister Mołotow, a wraz z nimi pozostali przywódcy radzieccy szczerze pragną pokoju i powitaliby usunięcie wszelkich przeszkód, które w chwili obecnej dzielą cztery mocarstwa w sprawach niemieckich.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle" twierdzi, że minister Bevin otrzymał już szczegółowe sprawozdanie swego sekretarza Robertsa, który znajduje się w Moskwie w charakterze specjalnego wysłannika brytyjskiego, z pierwszej rozmowy przeprowadzonej z ministrem Mołotowem. Oficjalne czynniki brytyjskie, co prawda ze zrozumiałych powodów nie udzielają żadnych szczegółów na temat tego spotkania.

Oczekiwane przejście do oficjalnych rokowań dyplomatycznych, zdaniem komentatorów politycznych stwarza nowe perspektywy w Niemczech. Z uwagi jednak na to, że nie wiadomo jest jeszcze w jakich warunkach ma odbyć się przyszła konferencja czterech, jest całkiem prawdopodobne, że dyskusje przedwstępne, zmierzające do omówienia tych warunków, mogą zająć stosunkowo dużo czasu. Przypuszcza się bowiem, że cztery mocarstwa będą chciały najpierw ustalić dokładny porządek dzienny zanim przystąpią do właściwej konferencji.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Graphic", jako cechę charakterystyczną nastrojów w Moskwie, podkreśla, że koła dyplomatyczne państw zachodnich w stolicy ZSRR są dość optymistycznie usposobione co do dalszych rozmów ze Związkiem Radzieckim

Niektóre tygodniki brytyjskie rozważając możliwość zwołania konferencji czterech mocarstw dają do zrozumienia, że **lepiej byłoby jednak, gdyby państwa zachodnie wycofały się z Berlina niż gdyby upór ich miał spowodować zaostrzenie konfliktu.**

„Ameryka — pisze „New Statesman and Nation" — **musi sobie dobrze zdać sprawę z tego, że Europa zachodnia nie chce, aby ją doszczętnie zrujnowano tylko dlatego, że generał Clay zobowiązał się do utworzenia stolicy Niemiec we Frankfurcie i jednoczesnego utrzymywania drugiej stolicy w środku strefy radzieckiej".**

Droga do pokoju w Europie

Wymiana not, jaka ostatnio miała miejsce między rządami polskim i brytyjskim, pozwoliła rządowi polskiemu na podkreślenie tego zagadnienia, które było przedmiotem wystosowania pierwszej noty rządu polskiego do rządu brytyjskiego z dnia 18 czerwca br. Zagadnienie to odnosi się do jednostronnych uchwał, powziętych na ostatniej konferencji trzech w Londynie, a przewidujących utworzenie odrębnego rządu dla Niemiec Zachodnich z osobnym parlamentem, walutą itp.

Już po konferencji moskiewskiej, zakończonej w marcu ub. roku mocarstwa zachodnie, jakkolwiek uznawały jeszcze zasadę podejmowania decyzyj w sprawach Niemiec przez wszystkie cztery mocarstwa, przystąpiły do stwarzania faktów dokonanych poza porozumieniem czterech. Powołały do życia osobny aparat gospodarczy, administracyjny i kontrolny dla Niemiec Zachodnich, następnie przygotowały odrębny plan odrodzenia przemysłowego w strefach anglosaskich, wreszcie doprowadziły łącznie do zerwania sesji Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw w Londynie w grudniu ub. roku, by móc bez przeszkód urzeczywistniać wszystkie te zamierzenia i plany.

Nota rządu polskiego podkreślała wyraźnie, że pogwałcenie zasady podejmowania w sprawie Niemiec wspólnych decyzyj stanowiła moment zwrotny. Z tą chwilą właśnie, gdy dokonał się podział sojuszników, dokonany został również podział Niemiec i Europy. Bo zagadnienie Niemiec, jakkolwiek bezpośrednie, nie jest w całej tej sprawie najważniejsze. O wiele ważniejsze jest, że przez opóźnienie w przygotowaniu traktatu pokojowego dla Niemiec, następuje również opóźnienie w dziele zupełnej pacyfikacji Europy.

Na skutek tych jednostronnych rozstrzygnięć Anglosasów w sprawie Niemiec sytuacja w Niemczech doszła do takiego stanu zaognienia, iż mocarstwa zachodnie uznały za stosowne zwrócić się bezpośrednio przez swych przedstawicieli dyplomatycznych do właściwych kierowników sowieckiej polityki zagranicznej, aby sytuację tę wyjaśnić w bezpośrednich rozmowach. Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną interwencji mocarstw zachodnich w Moskwie jest zaostrzona sytuacja w Berlinie. Niemniej jednak rozmowy moskiewskie obejmują nie tylko zagadnienie samego Berlina, ale i całość zagadnienia niemieckiego.

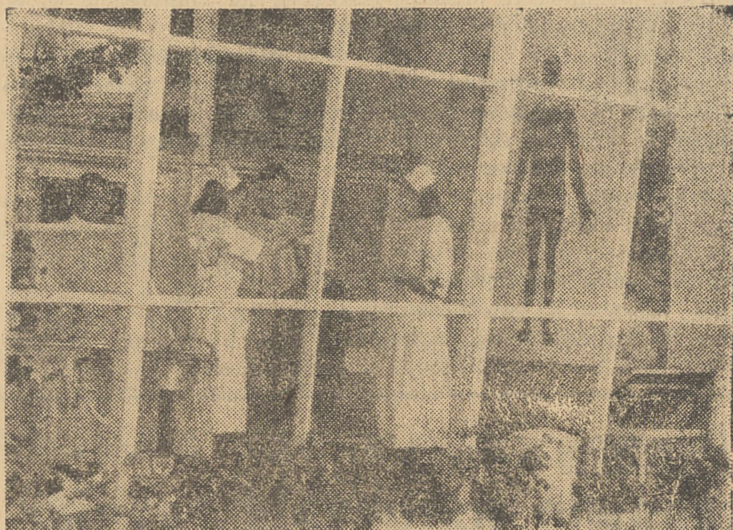
Podobnie, jak na zerwanej przez mocarstwa zachodnie konferencji londyńskiej w grudniu ub. roku, min. Mołotow i tym razem wykazał wiele dobrej woli, wracając z wakacyj do Moskwy, aby ułatwić porozumienie przedstawicielom dyplomatycznym. Fakt, że zostali oni przyjęci przez marsz. Stalina podkreśla nie tylko wagę zagadnienia, ale podkreśla w sposób dobitny ową dobrą wolę ze strony rządu radzieckiego.

Trudno przewidzieć, jakie będą następstwa rozmów moskiewskich. Prasa zagraniczna podkreśla już, że istnieje możliwość zwołania nowej konferencji czterech mocarstw. Jest to bardzo prawdopodobne, o ile mocarstwa zachodnie wykażą podobnie wiele dobrej woli na drodze wzajemnego porozumienia, jaką wykazał rząd radziecki.

Rozmowy moskiewskie wykazują w każdym razie, że rząd polski dotknął w swych notach zagadnienia, które jest dziś najbardziej kapitalnym zagadnieniem europejskim. Bo droga do pokoju w Europie prowadzi przez Niemcy.

J. P.

Wystawa Ziem Odzyskanych



W pawilonie ZUS-u mieści się wzorowy gabinet lekarski, w którym w wypadku zasłabnięć lub skaleczeń udziela się bezpłatnie pomocy.

Arpad Szakasits

Nowy prezydent Republiki Węgierskiej został wybrany jednogłośnie

Przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących, Arpad Szakasits, wybrany został we wtorek prezydentem Republiki Węgierskiej.

Parlament węgierski zebrał się o godz. 10 rano. Na ławach rządowych zasiedli członkowie rządu z premierem Dinnyesem i wicepremierem Rakoszi na czele. W lożach zajął miejsce korpus dyplomatyczny. Na początku posiedzenia parlament przyjął jednomyślnie rezygnację b. prezydenta Zoltana Tildy. Następnie przewodniczący parlamentu Imre Nagy stwierdził, że wpłynęła jedna tylko kandydatura na prezydenta Republiki, a mianowicie kandydatura Arpada Szakasitsa. Posłowie powstali z miejsc i entuzjastycznymi oklaskami powitali oświadczenie przewodniczącego. Wobec zgłoszenia jednej tylko kandydatury, tajne głosowanie — w myśl ustawy — nie było potrzebne. **Arpad Szakasits został wybrany przez aklamację wśród burzliwych oklasków.**

Po przerwie nowy prezydent Republiki złożył ślubowanie. Posłowie, rząd i publiczność zgotowali mu serdeczną owację.

Konwencja partii komunistycznej USA odbywa się pod hasłem pokoju

Rozpoczęła się w Nowym Jorku XIV ogólno-narodowa konwencja partii komunistycznej USA, która podczas kilkudniowych obrad opracuje platformę polityczną partii i plan kampanii politycznej na rok bieżący.

Konwencja zaczęła się wielkim wiecem protestacyjnym przeciwko prześladowaniu komunistów w USA. Na konwencję zaproszeni zostali w charakterze przedstawicieli partii komunistycznych Francji — Francois Billoux i Wielkiej Brytanii — Philip Piratin. **Władze amerykańskie odmówiły jednak wizy Piratinowi, a i obecność Billoux jest problematyczna wobec braku decyzji Departamentu Stanu w sprawie jego przyjazdu do USA.**

Konwencja partii komunistycznej USA odbywa się pod hasłem walki o pokój, o prawa obywatelskie i o bezpieczeństwo międzynarodowe.

Czyżby dewaluacja franka?

Państwa marshallowskie muszą dostosować swą gospodarkę do potrzeb USA

Paryski korespondent „Financial Times" powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych donosi, że minister Reynaud zamierza przeprowadzić dewaluację franka w związku z ciężką sytuacją w jakiej znalazła się Francja wskutek wyczerpania jej rezerw złota i kredytów zagranicznych.

Jak wiadomo, administrator planu Marshalla niejednokrotnie wywierał na kraje marshallowskie nacisk w kierunku dewaluacji ich walut. Francja przeprowadziła niedawno dewaluację franka, lecz w amerykańskich kołach finansowych panuje przekonanie, że we Francji należy przeprowadzić ponownie dewaluację. Obecny rząd francuski — jak wynika z korespondencji „Financial Times" — zamierza uczynić zadość żądaniu finansistów USA.

Petro Nenni przywódca socjalistów włoskich w Polsce

W sobotę dnia 31 lipca przybył do Polski, na zaproszenie sekretarza generalnego PPS — J. Cyrankiewicza wybitny przywódca socjalistów włoskich — Petro Nenni.

W Kudowie Zdroju nastąpiło tegoż dnia spotkanie między ob. Cyrankiewiczem a p. Nennim. W konferencji brali udział ponadto z ramienia PPS sekretarz CKW PPS i naczelny redaktor „Robotnika" ob. Stefan Arski oraz poseł Julian Hochfeld.

W czasie kilkugodzinnej konferencji omówiono w sposób wyczerpujący sytuację polityczną i zadania ruchu robotniczego na najbliższy okres. W rozmowach stwierdzono całkowitą zgodność poglądów.

2 bm. zwiedził Wystawę Ziem Odzyskanych przywódca włoskich socjalistów **Petro Nenni.** Towarzyszył mu wojewoda wrocławski, **Piaskowski,** poseł **Hochfeld** i członkowie CKW PPS. Wystawa wywarła na nim nadzwyczaj dodatnie wrażenie. Wieczorem Petro Nenni opuścił Wrocław.

8–18 bm. w Warszawie

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej

Młodzież pracująca całego świata w zrozumieniu doniosłego znaczenia Międzynarodowej **Konferencji Młodzieży Pracującej, która odbędzie** się w Warszawie w dniach 8 — 18 bm. poczyniła do niej staranne przygotowania.

W miesiącach poprzedzających konferencję warszawską, młodzież pracująca przeprowadziła w swych krajach szereg zjazdów i konferencji, w toku których omówiono problemy mające być tematem obrad w Warszawie, ustalono skład delegacji, opracowano sprawozdania oraz przygotowano wystawy o pracy, potrzebach i sytuacji młodzieży pracującej poszczególnych krajów.

Gotowość udziału w konferencji wyraziły organizacje młodzieżowe przeszło 35 krajów, w tej liczbie ZSRR, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Kanady, Czechosłowacji, Chin, Północnej Korei, Mongolskiej Republiki Ludowej i innych.

W Holandii odbyła się w Amsterdamie krajowa konferencja młodzieży pracującej z udziałem 450 delegatów, na której wybrano 10 przedstawicieli na konferencję w Warszawie.

W Czechosłowacji młodzież pracująca powierzyła prace przygotowawcze do konferencji warszawskiej Komisji Młodzieżowej Związków Zawodowych.

W Ameryce Łacińskiej na ostatnim kongresie konferencji pracy powzięto decyzję pełnego poparcia konferencji i wysłania delegacji, reprezentujących poszczególne państwa tego kontynentu. Pierwszym krajem Ameryki Łacińskiej, który wyznaczył delegację na konferencję warszawską, jest Wenezuela. W całym kraju zorganizowano publiczne dyskusje. W okręgach kraju o największym skupieniu robotniczym odbyły się masowe wiece.

We Francji szerokie rzesze młodzieży pracującej żywo interesują się zagadnieniami, mającymi być tematem obrad. Szczególnie intensywne prace przygotowawcze do konferencji prowadzą sekcje młodzieżowe związków zawodowych (CGT).

W Indiach generalny sekr. hinduskich związków zawodowych Dange oświadczył, że sekcja młodzieżowa związków zawodowych weźmie udział w konferencji warszawskiej. Demokraci portugalscy zamieszkali we Francji oświadczyli także gotowość udziału w konferencji.

W Szwajcarii skład delegacji młodzieży pracującej na konferencję warszawską został ustalony na krajowej konferencji w Zurichu, a w Rumunii prace przygotowawcze do konferencji przeprowadziła Powszechna Rumuńska Organizacja Młodzieżowa.

Bułgarię reprezentować będzie młodzież zrzeszona w organizacji „Ludowa Młodzież Bułgarii". W skład delegacji bułgarskiej wchodzi 15 osób. **W Korei Północnej** Liga Młodzieży Demokratycznej Korei powzięła decyzję wysłania swej delegacji na konferencję. Liga przeprowadza staranne przygotowanie wystawy, którą przywiezie delegacja koreańska do Warszawy. W skład delegacji wejdzie 5 osób.

Młodzież Południowej Korei postanowiła także wysłać delegację na konferencję warszawską.

W Palestynie

Arabowie naruszają rozejm

Żydzi domagają się Jerozolimy

Minister spraw zagranicznych państwa Izrael, Shertok wystosował na ręce przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ w Tel-Avivie Readmana pismo, w którym wskazuje na systematyczne naruszanie przez Arabów rozejmu w Palestynie. Minister Shertok stwierdza, że w okresie od 20 do 30 lipca oddziały Legionu Arabskiego naruszyły rozejm dwukrotnie, wojska egipskie — 22 razy, wojska irackie — 10 razy, wojska Kaudżiego — 12 razy, wojska syryjskie raz.

Dane o naruszeniu rozejmu przez Arabów w Jerozolimie opublikowane zostaną w terminie późniejszym.

Minister spraw zagranicznych państwa Izrael Mosze Shertok oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, iż rząd jego domaga się przyłączenia Jerozolimy do państwa Izrael z uwagi na to, że bezpieczeństwo i dobrobyt tego miasta dotychczas nie zostały zapewnione. Shertok stwierdził, że rezolucja Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie Jerozolimy nie jest realizowana. Rada Powiernicza, której powierzono opracowanie statutu dla Jerozolimy, dotychczas tego nie zrobiła, co więcej postanowiła ona odłożyć na czas nieograniczony podjęcie decyzji w tej sprawie. Jednocześnie rozjemca ONZ w Palestynie hr. Bernadotte, ignorując rezolucję Zgromadzenia Generalnego, zaproponował oddanie Jerozolimy Arabom. W tym stanie rzeczy — oświadczył Shertok — jesteśmy zdania, że mamy prawo podjąć kroki, jakie w danych okolicznościach uważamy za konieczne.

Bezprawne aresztowania obywateli rumuńskich przez policję francuską

Na podstawie zarządzenia ministra Mocha, policja francuska dokonała rewizji w szkole rumuńskiej w Fontenay-aux-Roses, stanowiącej własność państwa rumuńskiego, Dokonano licznych aresztowań. Zatrzymani obywatele rumuńscy zostali przewiezieni do komisariatu.

Jako oficjalny powód aresztowań podano „handel dewizami, mający rozgałęzienia o charakterze politycznym". Część zatrzymanych nieco później zwolniono.

Donosząc o tych represjach policyjnych „Combat" stwierdza, że wielu spośród aresztowanych przebywa od długich lat we Francji i uważanych jest powszechnie za przyjaciół tego kraju. Dziennik zapytuje, jakie są istotne powody tych powtarzających się wciąż szykan policyjnych wobec cudzoziemców, które przynoszą niezmierną szkodę Francji. Należy się obawiać, że część zatrzymanych zostanie z Francji wysiedlona.

***

Przedstawicielka naczelnego komitetu Frontu Narodowego, Halbwachs Basch, córka b. przewodniczącego Ligi Obrony Praw Człowieka, Darnanda, została aresztowana w chwili, gdy zbierała podpisy kobiet francuskich pod rezolucją, protestującą przeciwko nowemu rządowi z udziałem Bluma i Reynauda. Została ona zwolniona dopiero po kilku godzinach. Front Narodowy wystosował energiczny protest przeciwko temu bezprawnemu aresztowaniu.

Wielki sukces polskiego filmu

W poniedziałek wieczorem na międzynarodowym festiwalu sztuki filmowej w Mariańskich Łaźniach pierwszą nagrodę otrzymał dokumentarny film polski „Ostatni Etap" („Oświęcim").

Nagroda Pokoju została przyznana filmowi radzieckiemu p. t. „Kwestia rosyjska".

Najlepsza nagroda za reżyserię została przyznana reżyserowi amerykańskiemu, Williamowi Wylerowi, za film amerykański „Najlepsze lata naszego życia".

Togliatti pozostaje nadal sekretarzem partii komunistycznej Włoch

W związku z pobytem przywódcy komunistów włoskich Palmiro Togliattiego na rekonwalescencji w Bolzaneo (Riwiera włoska), rozeszły się pogłoski o jego ustąpieniu ze stanowiska.

Koła kierownicze partii komunistycznej wyjaśniają, że Togliatti pozostanie na swym stanowisku sekretarza generalnego włoskiej partii komunistycznej i przywódcy opozycyjnej grupy parlamentarnej, lecz do pracy przystąpi dopiero po zupełnym wyzdrowieniu, tj. nie wcześniej, niż za 3—4 miesiące.

Podczas jego nieobecności zastępstwo w sekretariacie generalnym pełnić będą wspólnie: Longo, Secchia, Scoccimaro i Novella.

Sytuacja polityczna w Finlandii

Obecny rząd nie odpowiada interesom kraju

W tych dniach odbyło się plenum egzekutywy Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego, na którym Merta Kuusinen-Lejno wygłosiła referat na temat sytuacji politycznej, a Kulo — referat o wynikach wyborów do sejmu. Plenum uchwaliło rezolucję, w której stwierdza: iż **rząd socjal-demokratów utworzony zgodnie z planami prawicowych kół politycznych w kraju, nie nadaje się do prowadzenia polityki powojennej Finlandii i nie odpowiada interesom kraju.** Ligerholm, tworząc rząd przy poparciu tych kół, pominął w sposób nielojalny D. Z. N. F., który odgrywał decydującą rolę w życiu politycznym kraju, ażeby przygotować drogę dla przejścia do poprzedniego systemu antydemokratycznego, wbrew interesom warstw pracujących ludności fińskiej.

Rząd taki nie może zapewnić przeprowadzenia pokojowej, przyjaznej wobec ZSRR, polityki zagranicznej, a więc nie może również zagwarantować urzeczywistnienia antyfaszystowskiej polityki wewnętrznej i realizacji reform demokratycznych, oczekiwanych z niecierpliwością przez szerokie rzesze narodu. Wobec tego D. Z. N. F. i masy ludowe, które stoją za nim, nie mogą zająć innego stanowiska, oprócz stanowiska zdecydowanej opozycji w stosunku do takiego rządu.

Bomba w Watykanie

Zamiatacz ulicy znalazł we wtorek rano na placu Św. Piotra w Watykanie-Mieście pod prawą kolumnadą niewielką bombę. Policja wezwała bezzwłocznie wojskowych rzeczoznawców, którzy oświadczyli, że bomby nie można dotykać, gdyż bezpieczniki zostały usunięte. Zamknięto wszystkie ulice prowadzące do placu Św. Piotra, gdyż musi być spowodowany wybuch bomby na miejscu. Żołnierze przykryli bombę dużymi workami z piaskiem. Policja wszczęła dochodzenia.

—:□:—

Kronika polityczna

Minister sprawiedliwości, ob. H. Świątkowski po powrocie z urlopu objął w dniu 2 sierpnia r. b. urzędowanie.

Samolot RAF i broń z Australii przeciw powstańcom malajskim

Według doniesień agencji Reutera z Singapuru, do akcji przeciwko powstańcom malajskim wprowadzono samoloty RAF, które przeprowadziły pierwszą operację bombową. Jeden z samolotów RAF wystrzelił — jakoby omyłkowo — rakietę w pobliżu Kuala Lumpur, zabijając dziecko chińskie i raniąc poważnie 25 innych Chińczyków.

***

Gabinet australijski postanowił przyjść z pomocą władzom brytyjskim na Malajach. **W związku z tym zniesiono embargo na wywóz broni z Australii.**

Kierownictwo australijskich związków zawodowych wezwało robotników, **aby nie ładowali broni, przeznaczonej na stłumienie ruchu wyzwoleńczego na Malajach.**

—oOo—

Z konferencji naddunajskiej

Na ostatnim posiedzeniu konferencji naddunajskiej, na której przewodniczył delegat węgierski Molnar, został rozpatrzony projekt zasad procedury, przedstawiony przez delegację jugosłowiańską. Konferencja uchwaliła projekt jugosłowiański z pewnymi poprawkami i wyłoniła komisję redakcyjną, w celu ostatecznego sformułowania zasad procedury. Do komisji weszli przedstawiciele ZSRR, Francji i Jugosławii.

Nie pomoże zmiana dowódcy

Wojska Markosa będą nadal biły faszystów

Premier Sofulis zakomunikował w poniedziałek wieczorem, iż dowództwo operacyj przeciwko powstańcom w górach Gramos obejmuje zastępca szefa sztabu generalnego, **gen. Stelion Kitrilakis.** Dotychczasowy dowódca, gen. Panos Kalogeropoulos, otrzymał „miesięczny urlop". Amerykanie doradzali ostatnio zastąpienie gen. Kalogeropoulosa innym dowódcą.

Na posiedzeniu królewskiej „Rady Obrony" po dłuższej dyskusji osiągnięte zostało porozumienie w sprawie nowych dostaw broni amerykańskiej dla armii rządu ateńskiego. Dostawy te obejmować mają przede wszystkim bombowce.

Jednocześnie komunikują, że odtąd posiedzenia „Rady Obrony" zwoływane będą jedynie na żądanie Amerykanów.

Demonstracje brytyjskie na Cyprze

Jak donosi agencja Reutera z Nicosji (Cypr), w poniedziałek wieczorem wielki tłum, wznoszący okrzyki antybrytyjskie, demonstrował na ulicach miasta, na wiadomość o zajściach w miejscowości górskiej Amiandos, gdzie władze wystąpiły przeciwko strajkującym górnikom brytyjsko-amerykańskich kopalń azbestu. Do podobnych demonstracji doszło w innych miastach Cypru. Oficjalny komunikat o wypadkach w Amiandos oświadcza, że policja zaatakowała strajkujących pałkami gumowymi, „by zapobiec niebezpiecznej sytuacji". Dotychczas aresztowano 44 osoby, w tym sekretarza miejscowego związku górników.

Sprawa złota jugosłowiańskiego

Jugosłowiańska służba informacyjna donosi, że pertraktacje między Jugosławią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie zwrotu Jugosławii złota zamrożonego w Ameryce zakończyły się. Jugosławia uznała wszelkie roszczenia St. Zjednoczonych i z tego tytułu zapłaci Ameryce 17 milionów dolarów, zaś reszta złota jugosłowiańskiego zostanie odmrożona i oddana do dyspozycji Banku Jugosłowiańskiego.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

- Z Annamu donoszą, iż rozjemca ONZ hr. Bernadotte odbył 20-minutową konferencję z królem Transjordanii Abdullahem. Przedmiotem konferencji była sprawa demilitaryzacji Jerozolimy oraz uchodźców arabskich.
- Rzecznik armii żydowskiej zakomunikował, że oddziały egipskie wsparte przez czołgi zaatakowały w poniedziałek miejscowość Beer Aslui położoną w odległości 40 km na południe od Beershewa. Bliższe szczegóły walki nie są jeszcze znane.
- Samolot brytyjski typu „Lancaster" rozbił się w niedzielę w pobliżu Mauripur (przedmieście Karachi). W katastrofie zginęło 3 Anglików i 1 Irlandczyk.
- Włoska Rada Ministrów postanowiła podwyższyć z dniem 9 bm. opłaty pocztowe i telegraficzne o 40 do 50 proc.
- W ostatnich dniach na Wybrzeże, przybyła z Pragi 60-osobowa brygada robocza czechosłowackich studentów.
- Stocznie polskie poza nowymi budowami, prowadzą wzmożoną pracę remontową naszych statków morskich. Ostatnio odremontowano m. in. statki: „Karpaty", „Generał Walter", „Wilno", „Białystok", „Kastorię", „Orion" oraz „Luger - Neptunia".
- Plaga komarów nawiedziła Pizę i okolice. Setki ludzi choruje na ostrą malarię z wysoką gorączką i silnymi dreszczami. Do Pizy sprowadzono specjalne zastrzyki przeciwmalaryczne.

Finlandia na niebezpiecznej drodze

OD kilku miesięcy Finlandia jest widownią tarć między elementami pozostającymi na służbie sfer obszarniczo - burżuazyjnych, a Demokratycznym Związkiem Narodu Fińskiego, grupującym w swych szeregach postępowe siły tego kraju.

Pisaliśmy już w „Dzienniku Ludowym" z dnia 8 czerwca br. w artykule wstępnym zatytułowanym **„Lekcja finlandzka"** o próbach pomniejszenia roli DZNF w życiu politycznym Finlandii, drogą skompromitowania i usunięcia z rządu ministra spraw wewnętrznych Leino. **Jednakże — jak wiadomo — wysiłki reakcji finlandzkiej i międzynarodowej nie znalazły poparcia w szerokich masach postępowego społeczeństwa tego kraju.** Wybory, które odbyły się 1 lipca br. wykazały **dobitnie, że DZNF wyrasta na twardym gruncie prawdziwej, właściwie pojętej demokracji** i stoją za nim zwartym szeregiem liczne rzesze robotników i chłopów.

Jednakże reakcja finlandzka nie dała za wygraną. Świadczy o tym oświadczenie Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Finlandii opublikowane w dziennikach „Tiukansan Sanomat" i „Vapaa Sana" wychodzących w Helsinkach.

Jak wynika ze wspomnianego oświadczenia, nowoutworzony rząd fiński pod przewodn. premiera **Fagerholma** usiłuje kontynuować niebezpieczną politykę zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną. Fagerholm, powołując nowy gabinet, starał się pomniejszyć i odsunąć na dalszy plan osoby reprezentujące Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego.

Dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że Fagerholm, jako przedstawiciel dawnej polityki wojennej i prawicowy socjalista, dążyć będzie do usunięcia ludowych demokratów od wszelkich wpływów na politykę i udziału w rządzie.

Pisaliśmy w „Dzienniku Ludowym" przed kilkoma dniami o jawnej działalności ugrupowań faszystowskich p. n. **„Związku Finów"**. Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego składał kilkakrotnie protesty w parlamencie przeciwko skandalicznym wypadkom naruszania postanowień traktatu pokojowego. Wielokrotnie podkreślano, że **likwidacja organizacji faszystowskich nie została w Finlandii przeprowadzona.**

Władze sądowe, ulegając wpływom elementów skrajnie prawicowych, odmawiają pociągnięcia do odpowiedzialności osób oskarżonych o działalność faszystowską i ich udział w przygotowaniach do wojny, co jest karygodnym naruszeniem art. 8 traktatu pokojowego.

Działacze polityczni reprezentujący DZNF pragnęli rządu opartego na współpracy tych sił, które wypowiadały się za kontynuowaniem i zacieśnianiem przyjaznych stosunków z krajami demokracji ludowej, oraz za zdecydowanym odrzuceniem polityki, która na Finlandię ściągnęła wiele nieszczęść.

Jednakże reakcyjne siły Finlandii postanowiły pójść inną drogą. Reakcja chciała, aby zmianę kursu zapoczątkowała socjal-demokracja, której reprezentantem jest właśnie obecny premier Fagerholm.

Za kulisami tej gry politycznej, prowadzonej przez socjal - demokrację fińską, można łatwo odróżnić osoby reprezentujące atmosferę niepokoju politycznego w tym kraju. Międzynarodowe siły reakcji, zgrupowane na Zachodzie, pokładają wielkie nadzieje w awanturnictwie politycznym rządu premiera Fagerholma.

Jak podaje demokratyczna prasa fińska, partia socjal - demokratyczna i partia agrariuszy uzgodniły między sobą, że każda z nich otrzyma 6 ważniejszych tek ministerialnych, zaś przedstawiciele DZNF otrzymać mieli zaledwie drugorzędne stanowiska w rządzie. Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego gotów był zrezygnować ze stanowiska premiera i zadowolić się 5-ma lub 4-ma stanowiskami ministerialnymi pod warunkiem, że teka ministra spraw wewnętrznych przypadnie przedstawicielowi DZNF. Objęcie tego stanowiska przez przedstawiciela DZNF byłoby ważne ze względu na konieczność zachowania przyjaznej polityki w stosunku do Związku Radzieckiego.

Premier Fagerholm nie zgodził się jednak na postulaty Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego. Wobec tego DZNF zaproponował utworzenie wspólnego rządu, w skład którego wchodziliby przedstawiciele dwu wielkich partii — socjal - demokratów i DZNF.

Fagerholm — jak było do przewidzenia — odrzucił i tę propozycję i utworzył rząd oparty na koalicji reakcyjnej burżuazji i prawicowych socjal - demokratów.

W obecnej sytuacji, rząd Fagerholma może się utrzymać **jedynie przy poparciu stronnictw burżuazyjnych**, które sprzeciwiają się demokratycznej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Kierunkiem polityki nowego rządu fińskiego jest **zerwanie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i przyłączenie Finlandii do grona państw zachodnich, uprawiających politykę agresywną i imperialistyczną.**

W tych warunkach rząd Fagerholma staje się **narzędziem reakcyjnych stronnictw burżuazyjnych i popierających je kół amerykańskich imperialistów.**

Polityka „trzeciej siły" nie zdała egzaminu we Francji, nie zda też — rzecz prosta — w Finlandii

Związek Radziecki niejednokrotnie wykazywał **daleko idącą życzliwość** w stosunku do narodu fińskiego. Doceniając trudną sytuację ekonomiczną tego kraju, postanowił zmniejszyć Finlandii o 50 proc. odszkodowania wojenne, patrzył z całą sympatią na powojenny, pokojowy rozwój swego sąsiada. Trudno jednak przypuszczać, by wobec obecnej sytuacji międzynarodowej Związek Radziecki miał przejść obojętnie do porządku dziennego nad pęczniejącym balonem burżuazyjno - reakcyjnym u granic swego państwa.

Czy premier Fagerholm wyciągnie właściwe wnioski z doświadczeń swego francuskiego kolegi Schumana — pokaże najbliższa przyszłość. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że **Finlandia wkroczyła na śliską, wąską i niebezpieczną ścieżkę polityczną.**

Jak długo trwać będzie akrobacja premiera Fagerholma na tej ścieżce — przekonamy się może wkrótce.

Stanisław Wyrzykowski

Nauczyciele
do Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego

Marszałek Sejmu R. P. Władysław Kowalski otrzymał następującą depeszę:

Nauczyciele powiatu Krosno, woj. rzeszowskie, członkowie Stronnictwa Ludowego, sympatycy i bezpartyjni zebrani na zjeździe w dniu 22 lipca br. przesyłają Ci, Obywatelu Marszałku najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewniają, że rzetelnie będą pracować nad kulturalnym, oświatowym i gospodarczym podniesieniem Demokratycznej Polski Ludowej.

Prezydium Zjazdu

Nastąpią zmiany w oświacie rolniczej

W związku z reorganizacją szkolnictwa ogólnego i wprowadzeniem 11-letniego systemu nauczania, zaszły doniosłe zmiany także i na polu oświaty rolniczej.

Dotychczasowe 2-letnie szkoły Przysposobienia Rolniczego będą miały odtąd na celu przygotowanie uczniów do pracy w rolnictwie na własnym gospodarstwie przez zapoznanie z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie racjonalnej gospodarki. Przewiduje się oparcie tych szkół o gospodarstwa szkoleniowe, wielkości 5—10 ha. Zajęcia będą rozplanowane w ten sposób, **że 5 miesięcy poświęconych będzie na naukę teoretyczną, zaś 7 miesięcy wypełniać będzie praktyka w gospodarstwach.**

Ośrodki szkoleniowe PRW zostaną zamienione na 3-letnie szkoły Przysposobienia Rolniczego

Średnie szkolnictwo rolnicze uległo również reorganizacji, głównie w kierunku szerzej pojętej specjalizacji w poszczególnych dziedzinach. We wrześniu zaczną pracę licea rolnicze czterech typów. Licea I stopnia, dwuletnie dla dorosłych i trzyletnie dla młodocianych. Powstaną także licea czteroletnie, jako odpowiednik ostatnich 4 klas 11-latki. Ostatnim szczeblem będą 2-letnie licea II stopnia. Przewiduje się uruchomienie 52 szkół tego typu. Ogółem w roku szkolnym 1948/49 czynne będą 184 licea rolnicze.

Program liceów ulegnie zmianie w kierunku ściślejszej specjalizacji i zmniejszenia balastu programowego o charakterze encyklopedycznym. Szkoły ogólnorolnicze zostaną zamienione na szkoły specjalne: rolniczo-spółdzielcze, rolniczo-hodowlane, ogrodnicze rybackie itd. Absolwenci dwu- i trzyletnich liceów I stopnia będą otrzymywać tytuł czeladnika, absolwenci liceów II stopnia — tytuł technika danej specjalności. Na wszystkie te uczelnie będą przyjmowani przede wszystkim synowie małorolnych i średniorolnych chłopów.

Ministerstwo Rolnictwa preliminowało **99 mil. zł** na zakup niezbędnego wyposażenia do szkół, ponadto preliminowano **45 mil. zł** na odbudowę budynków i **30 mil. zł** na zagospodarowanie ośrodków szkolnych na Ziemiach Odzyskanych.

Cyfry o pomocy Rządu
dla rolników przed żniwami

W zrozumieniu potrzeb małorolnego chłopa w okresie przednówkowym Rząd przyszedł z pomocą wsi, udzielając za pośrednictwem Polskich Zakładów Zbożowych pożyczki w zbożu. Z pomocy przednówkowej korzystały rzesze ludności małorolnej, otrzymując mąkę na wyżywienie i otręby dla inwentarza. Wszystko bez żadnych opłat, za podpisaniem tylko zobowiązania w Powiatowym Zw. Sam. Chł., że w okresie jesiennym oddadzą pożyczane zboże.

Polskie Zakłady Zbożowe rozprowadziły 19.573.484 kg żyta w mące pomiędzy 214.559 gospodarstw, z czego w poszczególnych województwach:

woj.	białostockie	952.500	kg	dla	10.800	gospodarstw
„	bydgoskie	880.000	„	„	7.584	„
„	gdańskie	295.800	„	„	3.392	„
„	kieleckie	2.166.312	„	„	24.763	„
„	krakowskie	1.303.750	„	„	14.900	„
„	lubelskie	3.378.000	„	„	33.783	„
„	łódzkie	1.928.937	„	„	22.045	„
„	olsztyńskie	1.041.456	„	„	11.413	„
„	poznańskie	1.504.737	„	„	17.197	„
„	rzeszowskie	1.212.018	„	„	12.300	„
„	szczecińskie	367.762	„	„	4.100	„
„	warszawskie	3.892.500	„	„	44.490	„
„	wrocławskie	423.212	„	„	4.832	„
„	śląsko-dąbr.	225.000	„	„	2.460	„
	Razem	19.573.484	kg	dla	214.559	gospodarstw

Z wymienionej pomocy skorzystali posiadacze poniżej 10 ha ziemi.

Dotkliwe niespodzianki
dla państw »marshallowskich«

Nawiązując do ostatecznej konferencji państw marshallowskich, dziennik **„Krasnaja Zwiezda"** stwierdza, że sądząc z głosów prasy zagranicznej, administrator planu Marshalla — **Hoffman**, postawił na tej konferencji **nowe warunki**, które nie były w ogóle przewidziane w umowach dwustronnych.

Między in. Hoffman kategorycznie zażądał by państwa marshallowskie **obniżyły albo całkowicie zniosły taryfy celne i preferencyjne dając wolną rękę eksporterom amerykańskim** w państwach Europy Zachodniej i w ich koloniach.

„Krasnaja Zwiezda" podkreśla, że na konferencji paryskiej nie chodzi już o ograniczenie suwerenności państw marsallowskich na rzecz Stanów Zjednoczonych, lecz o rozłożenie nad nimi **nieograniczonej kontroli przez monopolistów amerykańskich.**

Świadczy o tym zapowiedziane przez brytyjskiego ministra gospodarki Crippsa powołanie do życia wspólnej angielsko - amerykańskiej **„Rady Konsultatywnej", która ma się** zająć reorganizacją przemysłu brytyjskiego w myśl żądań amerykańskich.

Utworzenia podobnych „Rad Konsultatywnych" — **Hoffman zażądał od wszystkich państw marshallowskich** na ostatniej konferencji paryskiej.

„Przyczyna przyśpieszenia przez Stany Zjednoczone realizacji ich planu całkowitego opanowania państw marshallowskich — pisze „Krasnaja Zwiezda" — staje się bardziej zrozumiała w świetle ostatniego orędzia prezydenta Trumana do Kongresu.

W orędziu tym Truman zalecił uchwalenie szeregu ustaw, mających na celu zapobieżenie zbliżającemu się kryzysowi gospodarczemu w Stanach Zjednoczonych. W obawie przed kryzysem monopoliści amerykańscy forsują również w Europie Zachodniej plany, które mają poprawić ich interesy kosztem państw marshallowskich".

Powszechne ubezpieczenie dla sierot i starców
w Czechosłowacji

Czechosłowacja była państwem, gdzie ubezpieczenie społeczne budziło już przed drugą wojną światową podziw ze strony rzesz pracujących innych państw. Jakkolwiek nie było ono jeszcze doskonałe, a świadczenia społeczne nie były zadowalające, to jednak polityka społeczna Czechosłowacji stawiana była za wzór innym państwom. Niemniej jednak ubezpieczenie takie nie było w stanie zlikwidować nędzy, jaka dawała się odczuwać zwłaszcza osobom starszym, nie zdolnym już do pracy. Toteż reformy w tej dziedzinie, przeprowadzone w związku z wprowadzeniem narodowego ubezpieczenia społecznego w Czechosłowacji budzą tym większą uwagę, że obok odpowiedniego uregulowania sprawy opieki lekarskiej pracujących, gruntownie zmieniają dotychczasową opiekę nad starcami i sierotami.

W tych dniach przedsięwzięte zostały przez rząd Zapotockiego praktyczne kroki celem ulżenia doli starców i sierot. Renta starcza wynosić będzie 8.400 Kczs rocznie t. j. 700 Kczs miesięcznie, a jeśli istnieją warunki dla wypłaty renty obydwu małżonkom, roczna renta wynosić będzie 12.600 Kczs t. j. 1.050 Kczs miesięcznie. Obustronnym sierotom wypłacany będzie zasiłek w wysokości 6.000 Kczs rocznie t. j. 500 Kczs miesięcznie. Świadczenia te wypłacane będą począwszy od 1 października. Trzeba zaznaczyć, że poborcy tych świadczeń t. j. starcy i sieroty korzystać będą również z opieki lekarskiej.

Prawo do pobierania renty starczej przysługuje każdemu obywatelowi, który pracował i przekroczył 65 lat życia albo też nie jest zdolny do pracy zarobkowej i nie posiada żadnego materialnego oparcia dla swej egzystencji t. zn. nie otrzymuje żadnych dochodów czy to z majątku własnego, zobowiązań prawnych czy też z innych źródeł.

Jak już powiedziano, narodowe ubezpieczenie społeczne obejmuje wszystkie warstwy ludności, a zatem i samodzielnie gospodarujących rolników, o ile nie pozostawiają dzieciom szczególnie dużego gospodarstwa, które potrafi samo wygospodarować dostateczną na utrzymanie rentę.

Arteria łącząca Bałtyk
ze Śląskiem i Czechosłowacją

Trudno powiedzieć, w jakiej porze roku Ziemia Lubuska jest najpiękniejsza. Jesienią, kiedy płonie wszystkimi barwami, jest cudną, bogato ilustrowaną bajką. Zimą można zakochać się w śnieżnych zwisach gałęzi, w tafli stężałego mrozem stawu, albo w białej koronce delikatnych krzewów. Wiosną i latem upaja zapachem kwiecia, nagrzanej słońcem ziemi, śpiewem wszelkiego ptactwa i tysiącem odmian najróżnorodniejszych drzew.

W lasach słychać łomot siekier i głosy ludzkie. Między pniami migają barwne chustki kobiet. Praca wre w pełni. Karczuje się olbrzymie pniaki, piły zgrzytają urągliwie, śmigają łopaty w rękach kobiet, okopujących zielonolistne krzewy. Dalej znowu, wśród zielonej trawy, błyszczy się w słońcu niebieska tafla wody.

Gorzów, leży nad Wartą, która po przyjęciu wód Noteci staje się tutaj szeroką i potężną rzeką. Wzdłuż Warty, na wyniosłym wiadukcie, leżą tory kolejowe. Na lewo płynie rzeka, na prawo otwiera się wspaniały widok na stare miasto, rozłożone w dolinie, u stóp zalesionych wzgórz i pięknego parku miejskiego.

Powstał on w 1257 na prawym brzegu Warty. Po śmierci margrafów Ottona i Jana z rodu Askańczyków, ziemiami nadwartańskimi podzielili się ich synowie, przyjmując za granicę działów, Wartę. Jeden z nich, margraf Otto, zdobył w 1268 r. leżący opodal polski gród — Santok, ale w 1278 r. książe kaliski Bolesław Pobożny odbił Niemcom warownię.

Gorzów nie odegrał w dziejach Polski żadnej roli pozostając w granicach marchii, którą Brandenburczycy systematycznie oczyszczali z elementów słowiańskich, przekazując swą misję germanizacyjną jeszcze bardziej gorliwym Hohenzollernom i ich urzędnikom. W XIX stuleciu Gorzów rozwinął się jako miasto i w 1844 r. liczył już 55 tys. mieszkańców.

W mieście wyróżnia się nowoczesny gmach łazienek miejskich. Górują nad nim wielkie budynki — siedziba Woj. Lubuskiego, które jest filią Woj. Poznańskiego. Wskutek otworzenia ekspozytury Urz. Woj., Ziemia Lubuska jest okiem w głowie Min. Z. O., które śledzi wszystkie aktualne problemy jej uprzemysłowienia.

* *
*

Ziemia Lubuska, złączona z Wielkopolską, mająca ujścia Noteci i Warty, położona między morzem Bałtyckim, a Śląskiem i uprzemysłowioną Czechosłowacją, może stworzyć dla siebie pierwszorzędne warunki rozwoju. Gorzów z Ziemią Lubuską stanowi zaplecze Szczecina, który chętnie będzie posługiwał się portami rzecznymi. Na br. przewidziany jest dla Szczecina przeładunek 3 mil. ton węgla. Ten węgiel powinien być przeprowadzony drogą wodną przez Kostrzyn i Słubice. Miasta te mają prowizoryczne porty, warsztaty naprawy i magazyny do przechowywania węgla.

Miasto ma swój teatr. W muzeum miejskim znajdują się obrazy, między innymi nawet Juliusza Kossaka, Malczewskiego, Axentowicza, Fałata, Wyczółkowskiego i inne. Są tu również ciekawe wykopaliska miejscowe.

Szkolnictwo osiągnęło poziom wysoki, a specjalnym zainteresowaniem cieszą się wieczorowe kursy maturalne „dla dorosłych". Wszyscy ci młodzi ludzie pracują rano w biurach, a po południu uczą się.

Przedziwna jest atmosfera tego miasta. Może to promieniuje z ziemi drzemiąca w niej wielkość? Może w rytm nowych kroków zmieniają się echa stąpań wojów Bolka Krzywoustego?

Dąbrowski

Osadnicy wojskowi
– wzorowymi gospodarzami na ziemiach nadodrzańskich

Osadnicy wojskowi byli pierwszymi mieszkańcami powiatu rzepińskiego, który było trudno zagospodarować z powodu bardzo dużej ilości zniszczonych gospodarstw rolnych.

Osadnicy zakasali rękawy i zabrali się do pracy. Było to nie łatwe, gdyż w początkowych okresach dawał się odczuwać zupełny brak żywego inwentarza.

Zabrano się najpierw do gospodarstw mniej zniszczonych. W miarę widocznych rezultatów pracy wzrastała ilość osadników. Wzrastała też ilość żywego inwentarza, o który starał się ruchliwy Zarząd Związku Osadników Wojskowych.

Wszyscy osadnicy wojskowi zaopatrzeni są obecnie dostatecznie w inwentarz i mimo tego iż oddział powiatowy ZOW liczy ponad 1000 członków, stanowią oni już tylko 15% mieszkańców powiatu.

Aby podnieść dochodowość swych gospodarstw i znaleźć zatrudnienie dla większej ilości rąk, osadnicy wojskowi zapoczątkowali uprawę wikliny. Plantacje zakłada obecnie coraz więcej osadników, a warsztat dla jej przerabiania, założony w Słubicach, zatrudnia już ponad 50 osób.

Osadnicy postanowili wykorzystać wszelkie możliwe źródła dochodu. Toteż biorą udział w zbieraniu kwiatu lipowego i wszelkich ziół leczniczych.

Duża ilość sadów pozwala na szeroko rozwiniętą akcję przetwórstwa owoców.

Gospodarstwa osadników wojskowych są wzorowe. Kiedyś władali doskonale bronią, teraz władają narzędziami rolniczymi. (sz)

—:□:—

Siedem nowych szkół
w byłych koszarach

W byłych koszarach przy ul. Wolności w Poznaniu, w których znalazły pomieszczenie biura różnych organizacji, kilka szkół oraz przedsiębiorstwa, z nowym rokiem szkolnym znajdą pomieszczenie wyłącznie szkoły.

Drugie skrzydło gmachu pokoszarowego, które w ostatnich dniach opuściły Pow. ZSCh, Fabryka Czapek, RTPD i Szwalnia LK, poddane jest w tej chwili kapitalnemu remontowi.

Z nowym rokiem szkolnym w gmachu tym znajdować się będą szkoły im. **Marii Konopnickiej, Szkoła Specjalna nr 9, Miejska Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, Miejska Szkoła Muzyczna im. Fryderyka Szopena, Szkoła Nr 5, Średnia Szkoła Zawodowa i Średnia Szkoła Zawodowo - Gospodarcza. (D)**

Cenne dla nauk polskiej
odkrycie prehistoryczne

W Jankowie Zaleśnym, pow. Ostrów Wielkopolski, znajduje się wzniesienie w kształcie czworoboku z zarysowanymi śladami wałów. Zebrany materiał zabytkowy wskazuje **na istnienie tam grodu względnie kasztelanii.** Dotychczas znaleziono na tym terenie **fragmenty naczyń późno średniowiecznych, ułamki ceramiki wcześniejszej itd.**

W pobliżu wzniesienia znaleziono **fragment naczynia z okresu rzymskiego.** Przeprowadzone badania powierzchowne dostarczyły **kilkunastu fragmentów naczyń wczesnohistorycznych i rdzeni krzemiennych.**

W odległości jednego kilometra **od** wsi odkryto **trzy dalsze rdzenie krzemienne, kilka okrzesków i skrobaczy.** Z ceramiki wyodrębniono **ułamki naczyń kultury łużyckiej,** m. in. **fragment wędzidła glinianego** oraz **ułamki naczynia zdobionego ornamentem stempelkowym w kształcie koła.** Oprócz tego znaleziono **zagadkowy kamień rzeźbiony o nieregularnym kształcie. (x)**

Centrala mięsna
szkoli planistów

Oddział Poznański Centrali Mięsnej zorganizował ostatnio dwudniowy (29 i 30 lipca br.) kurs dla planistów Okręgowej Spółdzielni Skupu i Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych z siedmiu zachodnich województw Polski.

Na wymieniony kurs przybyło około 50 słuchaczy.

Zadaniem kursu było **przygotowanie uczestników do sporządzenia planu gospodarki mięsnej na rok 1949** w ramach ogólnego planu gospodarczego. Wykłady dotyczyły skupu, obrotów, produkcji, przetwórstwa, transportu i finansów.

Województwo poznańskie jest najdalej zaawansowanym w organizacji Okręgowych Spółdzielni Skupu i Zbytu Zwierząt. Fakt ten zadecydował niewątpliwie o tym, że właśnie Oddziałowi Poznańskiemu powierzono zorganizowanie omawianego kursu. (g)

Młodzież szkolna
na wakacjach w „SP"

Hufiec junacki „SP", Szkoły Zawodowej i Szkoły Przemysłowej w Zielonej Górze, uporządkował zdewastowane przez wojnę boisko sportowe. Gminny hufiec męski w Czerwieńsku, powiat Zielona Góra, przystąpił do prac nad uregulowaniem dopływu Odry na odcinku Czerwieńsk — Nietków, oraz rozpoczął naprawę zniszczonego mostu w Czerwieńsku.

W Kępnie młodzież „Służby Polsce" podjęła budowę przystani żeglarskiej, uczestnicząc jednocześnie w pracach melioracyjnych. W Perzowie, pow. Kępno, rozpoczęto budowę nowego boiska sportowego. W Ostrzeszowie, pow. Kępno — młodzież zatrudniona jest przy budowie dróg i oczyszczaniu rowów przydrożnych.

W Śremie, w ramach „trzydniówek" doprowadzono do porządku wał ochronny nad rzeką. Wykopano około 1 km rowu, w który wstawiono krawężniki. Doprowadzono do użytku odcinek drogi. Młodzież doprowadziła do należytego stanu boisko sportowe. **(x).**

Czas już nareszcie
usunąć ślady niemczyzny

W ciągu trzyletniej pracy pionierskiej na Ziemi Lubuskiej osiągnęliśmy wyniki, z których możemy być dumni. Musimy być także wzorem i na odcinku, który ma wielkie znaczenie polityczne.

Chodzi tu o usunięcie pozostałych śladów pobytu Niemców na tych terenach. W czwartym bowiem roku naszego powrotu na Ziemie Odzyskane ciągle jeszcze napisy niemieckie przypominają o działalności „narodu panów", a pamiętamy jeszcze wszyscy, jak szybko znikały polskie napisy w czasie okupacji w rdzennych miastach polskich, jak Poznań, Bydgoszcz, Gdynia i inne. Niejednokrotnie sami Polacy pod knutem niemieckim usuwali wszystkie ślady polskości. Dziś jesteśmy w wolnej, niepodległej Ojczyźnie.

Dziennikarze często zapytują w prasie, czy ludność osiadła tutaj zupełnie wyzbyła się ambicji narodowej. Czy nasi bracia polegli na polu chwały, w obozach koncentracyjnych, w walce podziemnej, też tak spokojnie mogli by patrzeć na pozostałe ślady niemczyzny? **Czyżby w nich nie burzyła się krew z gniewu, że cały trud i ofiary z krwi i życia zostały złożone po to, byśmy na Ziemi Lubuskiej pielęgnowali czy też pozostawiali umyślnie ślady pruskiego panowania?**

Przecież to prastare ziemie słowiańskie. Świadczą o nich liczne wykopaliska i niezliczone pozostałości w architekturze i wnętrzach kościoła, których nie zdołała usunąć dotychczas niszczycielska ręka germańska.

Ambicją mieszkańca Ziemi Lubuskiej powinno być bez nakazu i zarządzeń — gdzie tylko można, zamalować napisy. (D)

NAD WARTĄ

MO i ORMO PRZY PRACY ŻNIWNEJ

Funkcjonariusze M. O. i członkowie ORMO z Gorzowa i pow. gorzowskiego uczcili tegoroczne Święto Odrodzenia prawie całodzienną pracą przy żniwach na terenie majątku Małyszyn, należącego do PZN.

W tym majątku pracowali również z tej samej okazji w ub. poniedziałek urzędnicy gorzowskiego Star. Pow. i Wydz. Pow. ze star. J. Nowickim na czele. **(sz)**

KTO ZNA B. SZEFA PROKURATURY SONDERGERICHTU BRENDELA?

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Poznaniu prowadzi dochodzenie w sprawie działalności **b. niemieckiego sondergerichtu w Poznaniu.**

W związku z tym prosi się wszystkich, którym znana jest osoba i działalność szefa prokuratury sondergerichtu w Poznaniu **Brendela** o zgłoszenie się w **Prokuraturze Sądu Okręgowego w Poznaniu,** w celu złożenia zeznań. **(x)**

TUCZARNIA DROBIU W POW. GORZOWSKIM

Gorzowska placówka Centrali Mięsnej uruchomiła w gospodarstwie wiejskim w Goleninie, gm. Zieleniec, tuczarnię drobiu. Jest to jedyna tego rodzaju placówka na terenie Ziemi Lubuskiej.

W związku z tym, że drób stanowi poważną pozycję eksportu, placówka ta zapewni rolnikom rynek zbytu, i przysporzy im odpowiednie dochody. **(sz)**

WROCŁAW LEPSZY NIŻ POZNAŃ (?)

Rozegrane w Poznaniu piłkarskie zawody mistrzowskie, między reprezentacjami wojsk lądowych okręgów poznańskiego i wrocławskiego, zakończyły się zwycięstwem drużyny wrocławskiej w stosunku 4:1 (2:1).

Zespół wrocławski miał przez cały okres gry lekką przewagę. Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli Moczorodyński — 2, Urbaniak i Lach — po 1. Honorowy punkt dla Poznania zdobył z rzutu karnego Łakomy. Zawody prowadził obiektywnie sędzia Małolepszy z Poznania. **(x).**

ZA DUŻO KOBIET W GNIEŹNIE

W ub. mies. mieszkało w Gnieźnie 20 tys. 365 kobiet i 17 tys. 263 mężczyzn, czyli o 3.102 kobiet więcej niż mężczyzn.

16 lat temu było w Gnieźnie o 1.500 kobiet więcej niż mężczyzn, a przed trzema laty różnica ta wynosiła 3.400 na „korzyść" kobiet.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI — godz. 19.30 „Już nigdy nie skłamię", dla młodzieży nie dozwolone.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20.00 — „Kariera panny Mary".

KINA:

APOLLO — „Guwernantka",
BAŁTYK — „W pogoni za mężem",
MUZA — „Okoliczności łagodzące",
RIALTO — „Moja m[illegible]",
WARTA — „Cienie przeszłości",
WARTA — „Program Aktualności", godz 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, w niedziele od godz 10.00, 11.00, 12.00,

Brawo gospadarze z Psiarskiego!

Pracujemy wszyscy dla siebie i dla narodu, bo nie moglibyśmy bez tego żyć, ani sami, ani też w społeczeństwie.

Życie jest już tak zorganizowane, że część naszych dochodów oddajemy dla państwa i im wcześniej to czynimy, tym jest lepiej, gdyż państwo wtedy odpowiednio i w swoim czasie może je zużyć.

Rolnicy gromady Psiarskie, pow. śremski uiścili już 100% podatku gruntowego na rok 1948.

Jest to w obecnych warunkach naprawdę obywatelski czyn, zasługujący na uznanie i... naśladowanie.

Tym bardziej, że większość podatników stanowią parcelanci, a więc będący jeszcze na dorobku gospodarze.

Świadczy to o ich wysokim wyrobieniu obywatelskim.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626. Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5

B-56233

CHŁOP I PRAWO

Co to jest zdolność do działań prawnych i kto ją posiada

I.

Stosownie do przepisów prawa osobowego, obowiązującego od dnia 1 stycznia 1946 roku, osoba, która ukończyła 18 lat, jest pełnoletnia, to jest posiada pełną zdolność do działań prawnych. Pełną zdolność do działań prawnych przed skończeniem 18 lat życia uzyskują te osoby, które przed tym terminem zawierają związek małżeński.

Dziecko od urodzenia, aż do ukończenia lat 7 nie ma zdolności do działań prawnych, nawet zdolności ograniczonej, ma natomiast tak zwaną „zdolność prawną", którą nabywa każdy człowiek z chwilą urodzenia się.

Dziecko do skończenia 7 lat ma prawo do opieki ze strony rodziców czy państwa, prawo do dziedziczenia, czy ii nabywania spadków, a także obowiązki, wynikające z faktu znajdowania się w zorganizowanej społeczności, a więc obowiązek posiadania biletu do kolei czy tramwaju, obowiązek szczepienia itp. Prawa i obowiązki trwają całe życie i wygasają dopiero w momencie śmierci człowieka.

Po ukończeniu 7 lat, aż do ukończenia 18 lat posiada się zdolność prawną ograniczoną. W tym czasie dziecko ma prawo rozporządzać zupełnie swobodnie pieniędzmi przez siebie zarobionymi. Ma również prawo rozporządzać majątkiem nie zarobionym przez siebie, a otrzymanym do swobodnego użytku. A więc przed miotami otrzymanymi w podarku itp. Jednakże na otrzymanie tego majątku musi udzielić zezwolenia przedstawiciel ustawowy, a więc rodzice lub opiekun. W tym okresie, to jest pomiędzy 7 a 18 rokiem życia, może niepełnoletni zawrzeć umowę o pracę zarobkową, jednakże za zgodą rodziców lub opiekuna, którzy mogą zgody udzielić pod warunkiem, że praca nie będzie przeszkadzała w nauce zobowiązanego. Jeżeli praca zarobkowa nie da pogodzić się z nauką, ojciec lub matka, albo oboje rodzice, względnie opiekun niepełnoletniego, czyli jego przedstawiciele ustawowi — muszą udać się do sądu grodzkiego — czyli do władzy opiekuńczej i oświadczyć sędziemu, że ich zdaniem należy zabronić dziecku pracy zarobkowej, gdyż przeszkadza ona w nauce. Jeżeli sędzia uzna słuszność tego poglądu wyda rodzicom lub opiekunowi dziecka właściwe postanowienie, a wówczas mogą oni zawiadomić pracodawcę, że rozwiązują z nim umowę o pracę.

II.

Nie wszyscy ludzie posiadają zdolność do działań prawnych po ukończeniu wieku zakreślonego przepisami prawa. Są ludzie niedorozwinięci umysłowo, którzy nie posiadają właściwego rozeznania, pomimo osiągnięcia pełnoletności. Są również wariaci, szaleńcy, ludzie niebezpieczni dla otoczenia. Tacy ludzie mogliby wyrządzić krzywdę sobie lub rodzinie, gdyby nie wziąć ich pod opiekę. Ludzie ci muszą być ubezwłasnowolnieni, czyli pozbawieni własnej woli.

Osoby zainteresowane, a więc małżonek takiej osoby, jej krewni w linii prostej, rodzeństwo, a także jej ustawowy przedstawiciel i prokurator mogą wystąpić z odpowiednim wnioskiem, domagającym się ubezwłasnowolnienia do sądu okręgowego właściwego dla tego miejsca, gdzie osoba chora mieszka. Sąd przeprowadza odpowiednie postępowanie, badając zwykle osobę ubezwłasnowolnianą przez biegłego lekarza, który wydaje opinię o stanie jej władz umysłowych.

Po przeprowadzeniu postępowania sąd wydaje orzeczenie o ubezwłasnowoleniu, a osobie ubezwłasnowolnionej wyznaczą kuratora, to jest osobę, która zastępuje i działa w jej imieniu.

Osoby o stanie władz umysłowych zakłóconym w słabszym stopniu, osoby niedorozwinięte albo nałogowi pijacy, narkomani, marnotrawcy, mogą być przez sąd ubezwłasnowolnieni częściowo, — osoby takie posiadają wówczas ograniczoną zdolność do działań prawnych, a w imieniu ich działa kurator.

Chłopa też trzeba ubezpieczyć

Na podstawie ustawy z marca 1945 r. można było pociągnąć rolników do świadczeń w naturze, polegających na dostarczeniu robocizny pieszej i zaprzęgowej. Świadczenia te przydatne były głównie przy budowie dróg, zapór wodnych i t. p. Na podstawie dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie z roku 1947 rolnik obowiązany jest wykonać prace swoimi końmi, wozem lub innym sprzętem.

Obecnie idą prace nad projektem ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi. Ustawa ta ma dać podstawę prawną do zorganizowania pomocy przy odbudowie wiejskich budynków gospodarskich i mieszkalnych. Świadczenia z tytułu tej ustawy mają być odpłatne, ze świadczeń mogą korzystać gospodarze z tej samej wsi lub ze wsi sąsiedzkich.

Każda z tych ustaw określa obowiązki gospodarza. **Żadna z nich nie porusza jednak ważnej sprawy ubezpieczeń na wypadek niezawinionego wypadku, któremu ulega świadczący lub jego narzędzie pracy.** Poszkodowany zostaje gospodarz, zniszczony wóz, często ranny koń, a czasem nawet może to grozić utratą życia.

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle, pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, wszyscy są ubezpieczeni. **Nieubezpieczony jest tylko chłop.**

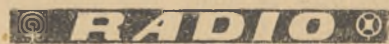
Ale łatwo jest powiedzieć, że sprawa ubezpieczeń rolniczych jest ważna. Trudniej powiedzieć, jak ta rzecz ma być zorganizowana.

Niemniej jest to sprawa, która winna zainteresować kilka resortów.

Chłop nie korzysta dotychczas z ubezpieczeń społecznych. W razie wypadku może liczyć tylko na dobre serce ludzi, a nie na pomoc należną mu z mocy prawa.

Problem ten wymaga przemyślenia i opracowania. Jest równocześnie pilny, bo wieś buduje się i wypadki przy udzielaniu pomocy przy odbudowie zdarzają się niestety.

Mgr Joanna Sten



CZWARTEK, 5 SIERPNIA

6.00 Sygn. czasu. 6.15 Dz. Por. 6.30 Muz. 7.00 Skrót wiad. 7.20 „Obok zagłady" I fragm. powieści T. Łopalewskiego. 8.20 Powieść. 12.04 Dz. Poł. 12.25 Utwory fort. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 „Od poloneza do oberka". 13.45 III aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia — Fr. Schubert". 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Muz. lekka. 16.00 Dz. popoł. 16.30 Ulubione melodie". 17.00 Muz. symf. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.10 „Dla każdego coś miłego". 20.00 Such. 20.40 Muz. lekka. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Aud. muz. 22.40 Olimpiada. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. 23.30 Hymn.

PORADY PRAWNE

Czytelnik z Anina. Do końca roku bieżącego powinniście weksle po siadane oddać notariuszowi do sporządzenia aktu protestu, a następnie skierować do sądu o ustalenie i zasądzenie należności, przypadającej na ich zasadzie. Jak już wielokrotnie pisaliśmy nie ma ustawy waloryzacyjnej i sąd po rozważeniu sytuacji obu stron ustala sposób przeliczenia długów przedwojennych.

Cyryl Kuprianiak. Jeżeli adwokat, do którego zwracaliście się w tej sprawie, po zbadaniu dokumentów w hipotece, jest zdania, że cała kolonia stanowi Waszą własność, mamy wrażenie, że się nie myli. W sprawach, które prowadzą adwokaci, porad nie udzielamy.

Bolesław Drozdowski. Nie znamy powodów dla jakich sąsiad Wasz otrzymał dalszy przydział. W sprawie tej złóżcie zażalenie do właściwej Powiatowej Rady Narodowej za pośrednictwem Waszego Koła Stronnictwa.

Karaś J. H. Nie znając treści umowy, trudno wydać o niej opinię. Wszelkie umowy dotyczące przejścia praw do nieruchomości powinny być sporządzane w formie notarialnej, wówczas mają moc prawną i mogą być wpisane do ksiąg hipotecznych. Z tych względów wydaje się, że umowa, o której piszecie nie jest niebezpieczna dla Was. Naturalnie, żeby odpowiedzieć stanowczo, trzeba ją przeczytać. Jeżeli druga strona umowy tej nie wykonuje, a nawet dobrowolnie od niej odstąpiła, można uważać, że umowa ta została zerwana. Może nadeślecie nam odpis umowy, a wówczas odpowiedź nasza będzie bardziej wyczerpująca.

Prusik Tadeusz, Górale. Wiadomości o poszukiwaniu fachowców były ścisłe. Napiszcie jeszcze raz do Łodzi, załączając znaczek na odpowiedź.

Elżbieta Genug, gm. Goczałków. Wniosek o nadanie obywatelstwa polskiego należy skierować do starostwa, właściwego dla swego miejsca zamieszkania.

Wł. Błaszczyk, pow. miechowski. Wszelkie przyrzeczenia obdarowania spadkobierców ustne, czy też przy świadkach nie mają żadnego znaczenia, jeżeli nie zostały potwierdzone aktem notarialnym, czy też ważnym testamentem. Jeżeli spadkodawca nie pozostawił ważnego testamentu następuje dziedziczenie w takim porządku, jak to nakazują właściwe przepisy prawa spadkowego. W braku ważnego testamentu, po rodzicach dziedziczą dzieci, dzieląc się równo pozostałym majątkiem. Spadkodawca może majątek swój podzielić testamentem w sposób dowolny — z tym jednak zastrzeżeniem, że jest grupa spadkobierców koniecznych, których pominąć nie można, gdyż mają oni prawo do tak zwanego zachowku. Takimi spadkobiercami koniecznymi są: dzieci po rodzicach, małżonek po współmałżonku, rodzice po dzieciach. Jeżeli więc spadkobierca konieczny dostanie mniej, lub zostanie w testamencie pominięty — to w tym wypadku ma prawo domagać się swojego zachowku, czyli swojej części obowiązkowej, która nie może być mniejsza, niż suma w gotówce, równa połowie tego co spadkobierca otrzymałby dziedzicząc z mocy ustawy spadkowej.

Czytelnik znad Warki. Wracaliście wieczorem późnym do domu i dla skrócenia drogi wybraliście się na przełaj przez pastwisko należące do sąsiada. Okazało się, że sąsiad wybierając piasek dla swego użytku pozostawił na swojej łące dół, do którego wpadliście, łamiąc sobie nogę. Pytacie czy możecie skarżyć sąsiada o odszkodowanie. Niestety brak jest podstaw prawnych do wniesienia pozwu, gdyż wkraczając na grunt sąsiada, czyniliście to bezprawnie i na własne ryzyko.

Jankowski, pow. sieradzki. Od czasu wejścia w życie dekretu z dnia 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 roku, t. j. do dnia 11 września 1946 roku w stosunku do osób, które w czasie okupacji przyjęły listę narodową niemiecką, lub nawet złożyły odpowiednie podania, stosowana była ustawa o rehabilitacji przed sądami grodzkimi. Po dniu 11 września 1946 roku niezałatwione sprawy rehabilitacyjne przejęli prokuratorzy, którzy w stosunku do osób tych przeprowadzają dochodzenia karne. Osoby, które posiadały III i IV grupę na terenie włączonym do Rzeszy nie odpowiadają karnie, jeżeli złożyły deklarację wierności Narodowi i Demokratycznemu Państwu Polskiemu przed właściwymi urzędami starościńskimi i posiadają poświadczenia.

W stosunku do osób, które zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej, sąd w wyroku skazującym może orzec, jako karę dodatkową przepadek całości, lub części majątku. W związku z tym do czasu wydania wyroku majątek osoby podejrzanej jest zajęty. Usuwanie majątku zajętego, sprzedaż lub oddawanie w cudze ręce jest przestępstwem. Przeciwko tymczasowemu zarządcy powinniście wnieść skargę do Prokuratury.

Strapiona, pow. warszawski. Dziecko, które urodziło się w czasie trwania małżeństwa, uważa się za urodzone z tego małżeństwa. Mąż matki może jednak zaprzeczyć urodzeniu dziecka z małżeństwa w ciągu trzech miesięcy od uzyskania wiadomości o urodzeniu się dziecka. Mąż Wasz jednak zaniedbał tej czynności, mało tego dziecko za wiedzą męża zostało zapisane na jego nazwisko. Art. 7 prawa rodzinnego wyraźnie mówi, że mąż nie może zaprzeczyć urodzeniu dziecka z małżeństwa, jeżeli w chwili zawierania związku małżeńskiego wiedział o ciąży matki, albo jeżeli w jakikolwiek sposób uznał dziecko za swoje. W tych warunkach dziecko to jest uważane za dziecko małżeńskie z małżeństwa zawartego przez Was. Nie widzimy podstaw do dochodzenia alimentów od ojca dziecka na drodze sądowej, chyba, że ojciec dobrowolnie zobowiąże się płacić na utrzymanie dziecka.

KUPON nr 39

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

Prawidłowe kiszenie ogórków

Najodpowiedniejsze do kiszenia są ogórki niezupełnie jeszcze dojrzałe o kolorze zielonym, z odmian zaś najlepiej nadają się: Przybyszewkie i Monastyrskie.

Natychmiast po zebraniu należy ogórki oczyścić z ziemi i opłukać. Beczki powinny być czyste i dobrze wyparzone. Do beczek układamy wybrane ogórki dając warstwami gałązki kopru, liście winorośli lub liście wiśniowe. W beczce zalewamy ogórki przegotowaną i ostudzoną wodą z dodatkiem 4 do 5 proc. soli kuchennej.

W celu przyśpieszenia fermentacji wskazany jest dodatek 1 proc. cukru. Tak przygotowaną zalewę wlewamy do beczki z ogórkami. Ogórki muszą być całkowicie przykryte zalewą. Temperatura zalewy powinna wynosić od 20 — 25 st. C.

Na wierzch beczki dajemy drewnianą przykrywę i obciążamy ją kamieniem. Po zakończeniu fermentacji przenosimy beczki z ogórkami do chłodniejszego pomieszczenia, gdzie mogą stać przez dłuższy czas.

Aby nie dopuścić do rozwoju drożdży i pleśni na powierzchni, wskazany jest dodatek paru kropel oleju kminkowego lub goździkowego, które tworzą cienką powłokę na całej powierzchni zalewy.

Już po dziesięciu dniach powinny ogórki wykazywać prawidłowy stopień ukiszenia, odpowiadający zawartości 0,8 — 1,2 proc. kwasu mlekowego i niewielkich ilości od 0,2 — 0,3 proc. alkoholu.

Beczki szczelnie zamknięte mogą być na jesień i zimę zatapiane na 2 — 3 metry w wodzie.

S. E.

Pole i Zagroda

Siejmy zboża kwalifikowane

a będziemy mieli dobre plony

Już w okresie żniw należy ułożyć preliminarz zasiewów jesiennych. W preliminarzu uwzględnić powierzchnię obsiewu, ilość ziarna siewnego, ilości nawozów sztucznych i odmiany zbóż.

Odnośnie ziarna siewnego musimy zdać sobie sprawę z tego, że siejąc ziarno dobrze doczyszczone bez połówek i chwastów, ziarno kwalifikowane, zaprawione przeciw chorobom, odmianę najlepszą dla danego klimatu i gleby, spodziewać się możemy wysokich plonów.

Nie wspominam o uprawie mechanicznej gleby, która jest również poważnym czynnikiem, wpływającym na wysokość plonów. I znowu aktualne jest „prawo minimum", prawo obowiązujące i stanowiące podstawę gospodarki rolnej. Prawo to mówi, że wysokość plonów zależeć będzie od tego czynnika lub składnika nawozowego, który jest dla roślin dostępny w najmniejszej ilości. Prawo to porównać można do beczki w której jedna klepka jest wyłamana. Woda nalana do takiej beczki przeleje się z naczynia, gdy przekroczy wyłamaną klepkę, chociaż reszta klepek jest cała i zdrowa.

Chociaż więc rolnik dobrze uprawi glebę, wysieje sztuczne nawozy w dostatecznej ilości, a zasieje ziarno liche — nie uzyska wysokiego plonu. W danym wypadku w „minimum" będzie jakość ziarna i odmiana.

Wielu rolników nie potrafi, lub też nie umie docenić ważności zastosowania ziarna pewnego i zdrowego, o wysokiej sile i energii kiełkowania, nadającego się dla danej gleby i klimatu. Dlatego też rok rocznie ponoszą olbrzymie straty, używając do siewu nasion nieodpowiednich, względnie zupełnie złych.

Stąd wypływa nauka, o której nam rolnikom zapominać nie wolno:

Siać należy wyłącznie ziarno pewne, zdrowe i kwalifikowane, a nasiona takie produkują Bloki Nasienne i Państwowe Zakłady Hodowli Roślin (P. Z. H. R.).

Produkcja doborowego materiału siewnego zwiększa się z roku na rok. Należy się tylko jak najwcześniej zaopatrzyć w ziarno siewne. Kto raz zasieje zboże kwalifikowane, będzie czynić to i nadal. Zarówno ZSCh jak i instruktorzy rolni udzielą szczegółowych wskazówek i porad odnośnie odmiany i jej zakupu.

Współdziałać tu muszą całe gromady i wsie, gdyż niektóre zboża jak np. żyto są wiatropylne i jeśli sąsiad zasieje inną odmianę, nastąpi zapylenie i skrzyżowanie się tych odmian. Z takiej krzyżówki nie uzyskamy już dobrego materiału siewnego i wysokich plonów.

Dobór odmian ma dla praktyki rolniczej pierwszorzędne znaczenie. Właściwa dla danego terenu odmiana da o kilka, a nawet kilkanaście kwintali wyższe plony w stosunku do miejscowych, skarłowaciałych i wyrodzonych odmian.

Zagadnienie rejonizacji odmian jest ważne przede wszystkim dla zbóż ozimych, a w pierwszym rzędzie dla pszenic ozimych.

Rozróżniamy odmiany pszenic: typu wschodniego i zachodniego. Pszenice wschodnie posiadają kłos ościsty, luźny i wydłużony, stąd nazwa ich — ostki. Pszenice te mają krótszy okres wegetacyjny, mniejsze potrzeby pokarmowe, niższą plenność i skłonność do wylegania. Są jednak odporniejsze na mróz i susze.

Pszenice typu zachodniego posiadają dłuższy okres wegetacyjny, wysokie potrzeby pokarmowe, dużą plenność, jest odporna na wyleganie i odznacza się małą zimotrwałością i słabą odpornością na susze.

Z odmian żyta większą zimotrwałością odznacza się żyto Włoszanowskie i Mikulickie, słabiej zimuje żyto Ludowe i Dańkowskie. Żyto Włoszanowskie stoi na pierwszym miejscu pod względem plenności, żyto Ludowe udaje się jedynie na zachodzie.

Stąd też rejonizacja odmian, siew odmiany najodpowiedniejszej dla danego klimatu i gleby jest tak ważnym czynnikiem. inż. S. E.

Czy jesteś już członkiem ChTPD?

Seradela ścierniskowa nadaje się na paszę

W wielu okolicach naszego kraju będzie brakować paszy z powodu długotrwałych deszczów, powodzi oraz wylęgnięcia i podgnicia zbóż z tych przyczyn. Dużą pomocą w takim razie może być seradela ścierniskowa. Ponieważ zaczyna ona silnie rosnąć dopiero po sprzęcie żyta, a deszcze ustały, przeto można się spodziewać, że seradela wyda obfity plon.

Kto zatem posiada mało paszy, a ma seradelę ścierniskową i zamierza ją sprzątnąć na paszę, powinien przede wszystkim zaniechać pasienia na niej bydła, które więcej ją zdepcze, aniżeli zje. Przy tym, wydeptana i pogryziona seradela nie urośnie.

Zależnie od przebiegu pogody można postępować rozmaicie. Jeżeli jesień będzie pogodna, to łatwo seradelę sprzątnąć na siano. Odpowiednio wyrośnięta, skoszona seradela, da się łatwo wysuszyć. Gdy jako tako przeschnie, nie należy czekać na całkowite dosuszenie, lecz należy ją zwozić, a przy układaniu w stodole lub w stercie prześciełać ją warstwami suchej słomy. Słoma wyciągnie z niej wszystką wilgoć, jaką jeszcze w sobie posiadała i tym sposobem otrzymamy doskonałe siano seradelowe.

St. S.

Miód pszczeli — uniwersalne lekarstwo

Nie od rzeczy będzie w krótkości poinformować czytelników o tym, iż pszczoły zapylają dla zebrania miodu w jednym dniu tylko w Polsce całe biliony kwiatów.

Miód leczy bóle głowy na tle nie domagań żołądkowych, w parę minut... Miód goi szybko nawet małe wrzody w żołądku.

Cała sztuka i nauka lekarska opiera się przeważnie na sokach z roślin. Z najcenniejszych soków roślin pszczoły robią miód.

Miód jest nie tylko „babskim lekiem", lecz już od zarania ludzkości był pokarmem i lekarstwem dla dzieci i dorosłych. Miód jest najszlachetniejszym produktem roślin, cenionym przez ludzkość od prawieków.

Uczeni twierdzą, że miód działa bezpośrednio na system nerwowy, ożywiając nerwy, uspakaja go i leczy, usuwając uczucie przemęczenia. W 1914 r. uczeni francuscy wykryli, że olejki kwiatowe, znajdujące się w miodzie, zabijają zarazki dyfterytu i leczą skutecznie suchoty. Miód u rozumiejących sedno rzeczy jest więcej cenionym od najlepszego wina gronowego.

Przed wojną Amerykanie wykupili u nas najstarsze miody, płacąc za nie bardzo dobre ceny.

Spożycie dwóch łyżeczek miodu dziennie spotęguje odporność na różne choroby, przysporzy radości życia i ułatwi zniesienie trudów i znojów.

Miód najlepiej jest zakupić u pszczelarzy wprost, bo tylko wtedy można być pewnym, że nie jest fałszowany.

St. S.

Plany podniesienia upraw roślin leczniczych

ZSCh opracował plan podniesienia upraw ziół leczniczych i roślin przyprawowych.

Do końca br. ZSCh założy w **510** gospodarstwach chłopskich plantacje zielarskie o łącznej powierzchni **656 ha**, co przy średnim zbiorze da do **448 tys. kg surowca.**

Projektuje się do końca br. założenie ok. 3.640 poletek pokazowych z roślinami leczniczo-przyprawowymi w szkołach rolniczych i przy Kołach Gospodyń SCh na powierzchni 7,4 ha oraz wytypowania plantacji zielarskich dla produkcji nasion i sadzonek.

Do końca br. uzupełni się [illegible]cję zielarską przez zorganizowanie zbioru **115 gatunków** roślin leczniczych rosnących dziko.

W celu doszkolenia zbieraczy ziół leczniczych i roślin przyprawowych oraz w celu praktycznego wykwalifikowania plantatorów nasion i sadzonek ziół leczniczych projektuje się zorganizowanie **tygodniowego kursu ogólnopolskiego i 14 krótkich kursów** w poszczególnych województwach.

Jak należy uprawiać rolę pod oziminy

Uprawa roli pod oziminy po wcześnie sprzątanych przedplonach, jest prosta i łatwa. Podorujemy natychmiast ściernisko po sprzęcie, bronujemy, a następnie na kilka tygodni przed siewem zboża orzemy na zagon.

O wiele trudniejsze jest wykonanie uprawy pod oziminy po przedplonach późno sprzątanych. Podorywki wykonać już nie możemy, gdyż zbyt mało czasu pozostaje na wykonanie dwóch orek, to jest podorywki i orki na zagon.

Pod pszenicę lub żyto, które zasiejemy po sprzęcie drugiego pokosu koniczyny, damy tylko jedną orkę przedsiewną.

Rola podorana powinna leżeć około 5—6 tygodni aż do chwili następnej orki. W tym czasie dokonają się w glebie pożądane przez nas przemiany — rola stanie się sprawna i pulchna. Zbyt częste orki mogą rolę rozpylić, zepsuć strukturę i zamiast rolę doprawić — psują jej sprawność. Rozpylona rola zatraca gruzełkowatość, staje się zlewna, a rozpylanie powoduje wzrost mietlicy i znaczną obniżkę plonu.

Po przedplonach więc późno z pola schodzących zastosujmy drapaczowanie ścierniska przy pomocy brony sprężynowej lub kultywatora. Drapaczowanie ścierniska wzruszy powierzchnię roli, przerwie włoskowatości i uchroni glebę przed wysychaniem i wyparowaniem wilgoci.

Jeśli pozostaje zbyt mało czasu na wykonanie podorywki i orki siewnej, należy zastosować kultywator lub bronę sprężynową. Należy podorać jedynie zaperzone kawałki pól i po wyschnięciu skib zniszczyć bronami perz.

Drapaczowanie należy wykonać natychmiast po sprzęcie przedplonu, przechodząc pole raz lub dwukrotnie.

Na dobrze spulchnionej kultywatorem lub broną sprężynową roli, orze się bardzo dobrze, a nawet o wiele lepiej aniżeli po późno wykonanej podorywce.

Orka siewna pod żyto winna odleżeć się około 3—4 tygodni, należy więc najpóźniej w połowie sierpnia przystąpić do jej wykonania. Pola powinny być zapędzone w równe skiby, orka wykonana pługami o dobrze wyostrzonych lemieszach i dobrych odkładnicach, aby skiba odwracała się równo. „Pole po orce winno być równe jak karta".

Inż. S. E.

Wzdęcia u bydła rogatego

Ostre wzdęcia u bydła wywoływane są powstającymi w żołądkach gazami wskutek gwałtownie fermentującej paszy.

Pierwsza pomoc polega na zadaniu zwierzęciu do wewnątrz z flaszki przez jamę gębową środków leczniczych, pochłaniających gazy. Środkami takimi są: amoniak i woda wapienna. Do pyska wkładamy powrósło ze słomy lub przyrząd „Wulkan". Duże usługi oddaje rura przełykowa, którą wkładamy wzdętemu zwierzęciu przez pysk i przełyk aż do żwacza.

Przy zakładaniu sondy należy ustawić zwierzę przedtem wyżej, aby rura nie zanurzyła się w treści żołądkowej i aby gazy mogły swobodnie przez nią wydostać się na zewnątrz. Wskazane jest również silne ugniatanie lewej słabizny i polewanie zimną wodą.

W ostatecznym wypadku, gdy zwierzęciu grozi śmierć i środki zaradcze nie pomagają, należy zastosować przebicie ściany żwacza trokarem, lub w razie braku trokara nawet nożem.

Podrastające młode koniczyny i coraz większe rosy są często przyczyną wzdęcia u bydła. Nie wolno bydła głodnego wypędzać na młode koniczyny silnie zroszone.

Tam, gdzie chłopi stają się robotnikami (5)

Spotkania z ludźmi dobrej woli

w dwutygodniowej wędrówce

Dużo można pisać o naszym przemyśle i rolnictwie na Ziemiach Odzyskanych, ale więcej jeszcze można pisać o ludziach, dzięki którym przemysł Z. O. zrósł się szybko z przemysłem pozostałych ziem Polski, zmienił produkcję z wojennej na pokojową, a — co najważniejsze — w rekordowym czasie został odbudowany i uruchomiony.

A przybył tu różny element.

Początkowo wśród prawdziwych pionierów przyjechali na zachód t. zw. amatorzy lekkiego chleba, ludzie żądni łupów. Część z nich okradało po prostu w perfidny sposób mieszkania i zakłady przemysłowe. Poważna część zajmowała obiekty handlowe i pomniejsze zakłady przemysłowe, ale trudno było wśród pierwszych przesiedleńców doszukać się ludzi pracy, którzy rozpoczęli eksploatację bogactw naturalnych, uruchomianie fabryk i gospodarstw rolnych.

Dopiero druga fala ludności oczyściła i uruchomiła martwe i zardzewiałe maszyny.

W dwutygodniowej wędrówce po Ziemiach Odzyskanych stykałem się właśnie z takimi ludźmi. Całą uwagę zwracałem nie na maszyny, lecz na tę szarą armię roboczą. Armię złożoną w przeważnej swej części z młodych ludzi.

Skąd pan pochodzi?

Spod Sieradza. Rodzice mają tam małe gospodarstwo rolne.

Co pan robił przed wojną i w czasie wojny?

Przed wojną pracowałem we dworze. W początku okupacji byłem w partyzantce, a później — po odwrocie Niemców ze wschodu — przedarłem się przez front i służyłem w Armii Czerwonej do końca wojny.

Dlaczego nie wstąpił pan do wojska polskiego?

Nie było celu, przecież Polacy i Rosjanie walczyli z tym samym wrogiem i wspólna była nasza droga przez Polskę do Berlina. Zresztą przyzwyczaiłem się do nich i było mi wśród nich dobrze — powiada młody zabużanin.

Pewien młodzieniec z Przeworskiego tak mówi o swojej przeszłości. Przed 39 rokiem organizowałem „Wici" w pow. przeworskim.

Obecnie (przed Kongresem ZMP) jestem członkiem Powiatowego Komitetu Jedności Młodzieży. Do tej pory byłem członkiem zarządu pow „Wici".

Czy z zawodem tkacza zetknął się pan przypadkowo?

Nie. My, chłopi, żyjemy przecież już w czasach, że zawodu nie obieramy z przypadku, lecz możemy według własnej woli decydować czym chcemy być; chciałem pracować w tym fachu i ukończyłem już kursy.

A jak liczne ma pan rodzeństwo?

Było nas na ośmiu morgach, sześciu braci i trzy siostry.

Teraz dwóch braci pracuje w kolejnictwie w dyrekcji szczecińskiej, jeden studiuje na Politechnice Gdańskiej, najmłodsza siostra kończy Państwowe Liceum Handlowe w Krakowie, dwie starsze, zamężne, są z rodzinami na zachodzie, jeden jest oficerem zawodowym, a jeden na gospodarstwie z rodzicami.

Takich i podobnych odpowiedzi otrzymywałem 80 proc. we wszystkich fabrykach na Ziemiach Odzyskanych.

To jest ta armia ludzi dobrej woli.

Czy trzeba jeszcze do tego coś dodawać.

Sądzę, że nie.

Kazimierz Baranowski

60 kobiet szkoli się

w pracach przemysłu metalowego

Zagadnienie zatrudnienia kobiet w przemyśle ma szczególne znaczenie w odniesieniu do zmienionych warunków życia gospodarczego kraju.

O ile dotychczas istniały na tym tle swego rodzaju niedociągnięcia lub przesądy, to powstały one na skutek niedoceniania pracy kobiet lub traktowania ich jako taniej siły roboczej. Przeprowadzając analizę zawodów i czynności występujących np. w przemyśle metalowym łatwo dochodzimy do wniosku, że w dziale produkcji jest ponad 50 proc. takich zawodów i czynności, w których z powodzeniem mogą pracować kobiety.

Mając na uwadze powyższe Departament Zatrudnienia Min. Pracy i Opieki Społecznej przystąpił do planowej akcji, mającej na celu w pierwszym rzędzie przeszkolenie kobiet, a następnie zatrudnienie ich w przemyśle.

W chwili obecnej uruchomiony został kurs przysposobienia przemysłowego dla kobiet, obejmujący szkolenie w zawodach metalowych. Kurs ten ma charakter eksperymentalny i obejmuje tylko szkolenie praktyczne. Wobec trudności technicznych szkolenie odbywa się w kilku zakładach pracy, w Warszawie i pod Warszawą. Ogółem przeszkala się 60 kobiet.

Akcję Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej należy powitać z pełnym uznaniem, gdyż rozszerza ona w znacznej mierze perspektywy pracy i zarobkowania dla dużego procentu kobiet, które nie posiadają dotychczas żadnych kwalifikacji zawodowych.

Wspaniałe zbiory na Wybrzeżu

Ziemia Kaszubska posiada na ogół mało urodzajną glebę. Przeważają piaski i mało żyzne glinki. Bieżący jednak rok jest niezwykle pomyślny. Wykazują to żniwa, które mają się już ku końcowi. Koszenie żyta przy pomocy żniwiarek wykazało zbiory z jednego ha do 15 kwintali zboża. Obecnie kontynuowane są prace około żniw jęczmienia. Pogoda dopisuje, dni są upalne, tak, że w niektórych powiatach kaszubskich praca odbywa się również nocą. W najbliższych dniach rozpocznie się koszenie pszenicy ozimej i owsa.

We wszystkich gatunkach zbóż plony przechodzą najśmielsze oczekiwania. Chleba nie zabraknie nikomu, a słomy i paszy będzie w bieżącym roku pod dostatkiem. Najlepsze wyniki zbiorów notujemy nad brzegami morza na tak zwanej Kępie Swarzewskiej i Puckiej. W powiecie morskim, kartuskim i lęborskim zbiory już przekraczają o 50 proc. zbiory zeszłoroczne. Rolnicy kaszubscy twierdzą, że od szeregu lat nie mieli tak wspaniałych żniw i tak obfitych zbiorów rzepaku, którego omłoty już rozpoczęto. Rzepak wykazuje wyniki lepsze od roku ubiegłego od 60 do 80 procent. Nawet na piaszczystych glebach powiatu kościerskiego zbiory są na ogół dobre.

Na Żuławach urodzaje są nadzwyczajne. Gorzej jedynie od zbóż zapowiadają się ziemniaki. Obfite deszcze w czerwcu i dwóch dekadach lipca poważnie zaszkodziły ziemniakom. Najbardziej ucierpiały pola kartoflane na terenach niżej położonych.

Niemałe kłopoty mają pszczelarze Wybrzeża. Niektóre z powiatów województwa gdańskiego, słynące z produkcji miodu wykazują katastrofalny spadek miodu. Pasieki na terenach powiatu sztumskiego, kościerskiego i malborskiego nie przyniosą żadnych korzyści swym właścicielom. Przyczyną były długo trwałe deszcze, które uniemożliwiały pszczołom zbieranie miodu i trzeba było pszczoły sztucznie dokarmiać.

W bieżącym roku Wybrzeże będzie musiało sprowadzać miód z innych części kraju. **(A. Św.)**

Eksportujemy cement

do Argentyny i Brazylii

W kwietniu rb. rozprowadzono za pośrednictwem Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Sosnowcu 159.861 ton cementu. Z ilości tej samodzielne przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje podległe poszczególnym ministerstwom odebrały 58.733 tony, instytucje samorządu terytorialnego 885 ton. Na wolnym rynku w miastach sprzedano 17.535 ton, dla odbiorców wiejskich dostarczono 80.153 tony cementu.

W sprzedaży detalicznej, dokonywanej przez cementownie rozprowadzono 1.521 ton na własne potrzeby w cementowniach zużyto 290 ton oraz 738 ton zużyto do dalszej przeróbki w zakładach.

Cement ten wyprodukowano w zakładach podległych Zjednoczeniu Fabryk Cementu R. P., które nie tylko zaspakajają potrzeby wewnętrzne kraju, ale eksportują.

W kwietniu rb. wywieziono około 27 tys. ton cementu, z czego do Argentyny ok. 17 tys. ton, resztę zaś do Brazylii.

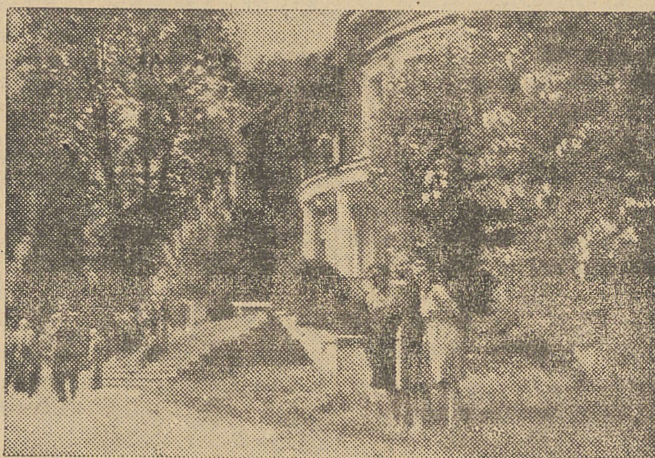
Most w Mikołajkach gotowy

W dn. 29 lipca odbyło się próbne **obciążenie mostu kolejowego w Mikołajkach na Mazurach. Most ten posiada 3 przęsła — 150 m długości. Niemcy odchodząc zniszczyli go całkowicie. Trudność roboty polegała na tym, że jeden z filarów był uszkodzony do samego dna, tj. na głębokości 9 m. Zwykle odbudowa w tych warunkach odbywała** się z pomocą kesonów, jednakże na skutek braku tego sprzętu, SPB wykonało tę pracę za pomocą skrzynki żelbetowej, co stanowi metodę stosowaną niezmiernie rzadko.

Dla ruchu kolejowego most został oddany 2 sierpnia rb. Otwarcie go łączy się z uruchomieniem całej linii kolejowej na odcinku Mrągowo — Orzysz.

Dzień pracy

w Instytucie Nauczycieli Szkół Rolniczych



Gmach Instytutu od strony południowej.

W Górze k. Pilichowic (woj. wrocławskie) mieści się Instytut Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych, zorganizowany przez Min. Rolnictwa i R. R. Tutaj, na tej ziemi latami niemczonej nauczycielstwo szkół rolniczych zgłębia zagadnienia społeczne, polityczne i ekonomiczne z życia Polski i świata współczesnego, aby wypełnić swą rolę wychowania nowego typu człowieka i obywatela-demokraty, świadomego swoich obowiązków i celów.

Instytut otwarty został 6 czerwca br. Pierwszy kurs trwał od 6—29 czerwca, drugi od 2 do 29 lipca.

Oto krótkie wspomnienie z wizytacji tego drugiego kursu.

Stromą drogą wjeżdżamy do wsi Góra i wkrótce zatrzymujemy się przed budynkami Instytutu. Po chwili witam się z kierowniczką administracyjną Instytutu i zespołem wykładowców, po czym poznaję słuchaczki i słuchaczy kursu społeczno-pedagogicznego. Informują mnie, że są słuchaczami drugiego już kursu. Bierze w nim udział nauczycielstwo Powszechnej Oświaty Rolniczej (P.R. i P.R.W.) w liczbie 58 osób w wieku od 20 do 35 lat. Większość posiada średnie wykształcenie rolnicze.

Poza uczestniczeniem w wykładach i seminariach obowiązuje kursistów praca w sekcjach oraz poświęcanie określonego czasu na samokształcenie. Kursiści posiadają samorząd oraz własny sąd koleżeński. Codzienne zajęcia kursistów trwają od godz 9 rano do 19 wieczorem. Od godz. 19 do 22 odbywają się świetlice lub wieczory dyskusyjne.

Punktualnie o godz. 13 odzywa się gong na obiad. Obiad odbywa się w wielkiej sali o lustrzanej ścianie. W trakcie ogólnej rozmowy dowiaduję się, że pałac należał do potentata łódzkiego przemysłu tekstylnego — Niemca Scheiblera.

Przy obiedzie nastrój jest swobodny, serdeczny. Z rozmów i obserwacji widzę, że kursiści pracują z zapałem, są zżyci i z głęboką wdzięcznością wyrażają się o organizatorach kursu. Niektórzy niepokoją się tylko, że nieobecność ich odczują gospodarstwa szkolne, od których odjechali w tak „gorącym czasie".

Każdego dnia rano o godz. 7 słychać w parku słowa komendy, a później chóralny śpiew. To poranna gimnastyka, rozpoczynająca pracowity dzień w Instytucie.

Jem pośpiesznie śniadanie, aby przed seminarium obejrzeć bibliotekę. W dwóch zamykanych na klucze szafach mieszczą się książki zakupione i przysłane przez Departament Nauki i Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i R. R. Biblioteka liczy 903 książki. Zgodnie z założeniami kierownictwa kursu zebrane książki wyjaśniają zagadnienia polityczne, społeczne, ekonomiczne. Przeglądam jeszcze tytuły czasopism i śpieszymy na seminarium.

Seminarium poświęcone jest zagadnieniu znaczenia reformy rolnej. Wykładowca wyjaśnia znaczenie reformy rolnej z punktu widzenia ekonomicznego, społecznego, politycznego, znaczenie reformy rolnej dla oświaty rolniczej i kultury wsi, dla Polski przemysłowej.

Po tych wyjaśnieniach kilkanaście osób zapisuje się do głosu. Charakterystyczna jest wypowiedź najmłodszej słuchaczki, 19-letniej ob. Jaworskiej, która wstaje mówiąc, że pragnie „opowiedzieć „o sobie". W krótkich, prostych słowach opowiada dzieje swojej najbliższej rodziny, zmuszanej do niewolniczej pracy u dziedzica. Mówi o smutnym, nędznym życiu bez żadnych perspektyw, o dzieciach, które nie zawsze mogły skończyć szkołę powszechną. Sala słucha w skupieniu. Najmłodsza koleżanka mówi o tym, co prawie wszyscy zebrani przeżyli. Za chwilę przechodzi do innych wydarzeń. Mówi śmiało i radośnie o r. 1944, który przyniósł reformę rolną. Rodzice kol. Jaworskiej otrzymali dzięki dekretowi PKWN działkę. Z początku było im ciężko, nie mieli narzędzi ani inwentarza żywego. Ale pracowali ze wszystkich sił. Stopniowo byt ich poprawił się. Dzieci poszły do szkół średnich, ukończyły je. Reforma rolna otworzyła tej biednej rodzinie chłopskiej okno na świat. Kursistka Jaworska pracuje szczęśliwa i pełna zapału, uczy już innych.

Sala rozebrzmiała krótkim, gorącym oklaskiem. Wyraziła nim wdzięczność dla koleżanki za to, że szczerze i pięknymi w swej prostocie słowami wypowiedziała co czuli i przeżyli wszyscy, którym reforma rolna udostępniła inne życie.

Wychodzę z kol. bibliotekarką pod wrażeniem dyskusji. „W mojej szkole P R — pochyla się do mnie kursistka — większość młodzieży to córki i synowie parcelantów. Ci zrozumieli dobrze, że szkoła rolnicza to dalszy krok po reformie rolnej, to otwarcie nowych horyzontów przed najbiedniejszym chłopskim dzieckiem".

Po obiedzie idziemy zwiedzić gospodarstwo. Prócz głównego budynku Instytutu, składającego się z siedemnastu pokoi, obszernej kuchni, łazienek i dwóch hallów, znajduje się na terenie ośrodka historyczny budynek, którego początki sięgają XIV wieku, trzy budynki mieszkalne, stodoła, obora, stajnia, chlewnie Powierzchnia ośrodka wynosi 35 ha. w tym ziemi ornej 7 ha, łąk 12, sadu i ogrodu 2, pod budynki 2, park 12 ha. Podziw budzi wspaniałe urządzona szklarnia.

Z głębi ogrodu słyszymy wesołe głosy kursistek i kursistów. To z inicjatywy „Sekcji Gospodarczej" cały zespół kursistów pomaga ogrodnikowi w najpilniejszych pracach w ogrodzie. Zaopatrujemy się w jabłka i przez olbrzymi park wychodzimy na pole. Urodzaj zapowiada się dobry.

Gawędzimy o pracy w Instytucie. Jeszcze raz stykam się z głęboką wdzięcznością słuchaczy wobec organizatorów kursu. Dowiaduję się, że wielu z nich projektuje kupić sobie po powrocie książki, które przeczytali w Instytucie i jeszcze raz powtórzyć i przemyśleć wszystko, co usłyszeli.

***

Podobnie jak w Instytucie w Górze dokształca się nauczycielstwo średnich szkół rolniczych w Instytutach w Pszczelinie k. Warszawy i Bratoszewicach (woj. łódzkie). Kursy trwają od 4 do 5 miesięcy. Program zajęć opracowany został przez Wydział Dokształcania Nauczycieli Departamentu Nauki i Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Mgr H. Wolska

W majątku żniwa wykonały junaczki „SP"

Wysłannik SAP odwiedził szereg zespołów majątków państwowych, położonych na terenie woj. olsztyńskiego, w których pracuje przy żniwach 30 kompanii junaków „S. P." oraz jedna kompania junaczek.

***

Po odwiedzeniu zespołów **Jaśkowo** i **Konarzyny**, w powiecie **Morąg**, udajemy się do jedynego obozu żeńskiego, zatrudnionego w akcji żniwnej w majątku **Górowo**. 110 junaczek zakwaterowanych jest tutaj w budynku pałacowym. Przed wejściem do pałacu widzimy artystycznie wykonany **herb Białegostoku**, skąd pochodzą junaczki. Widnieje też dużych rozmiarów orzeł z odznaki „S. P.".

Jest godzina obiadowa, przeto dziewczęta odpoczywają po 6-godzinnej pracy żniwnej. Otacza nas krąg roześmianych, opalonych twarzy, na których nie ma śladu zmęczenia, chociaż ob. Jagielski, administrator majątku Górowo, wylicza poważne osiągnięcia junaczek w akcji żniwnej.

Brak nam 40 proc. sił roboczych, więc każda z junaczek jest jako pracownica nadzwyczaj cenna. Przykro mi będzie pożegnać dziewczęta, które wyjeżdżają w dniu 5 sierpnia, bo naprawdę szczerze się do nich przywiązałem. — Dzięki waszej pomocy — zwraca się administrator do grona dziewcząt — **żyto wykosiłem w 100 proc., a w 95 proc. zwiozłem do stodół. Zaledwie 15 proc. skosiły maszyny, ponieważ zboże po długotrwałych deszczach legło na ziemię.** Gdyby nie pomoc.. tutaj przelotna troska rysuje się na ogorzałej twarzy włodarza.

W świetlicy, pięknie ustrojonej kwiatami (znać rękę kobiecą!), na honorowym miejscu wisi tablica z nazwiskami przodowniczek pracy. Czytamy: Leonida Fiedorczuk, Irena Oldyńska, Wanda Pławska i inne. Obok gazetka ścienna. Czytamy w niej:

„Już słychać odgłos brzęku kos
I widać jak wre praca,
praca dla ludu,
A dzięki niej ojczyzna się wzbogaca".

Dziewczęta, pomimo, że pochodzą z miasta przemysłowego, do pracy przy żniwach zdążyły się przyzwyczaić i ze szczerym żalem mówią o rychłym odjeździe. — Wiele moich koleżanek zgłosiło się do organizacji „Służba Polsce" — mówi urzędniczka Elektrowni Białostockiej, Halina Dąbrowska — ale naczelnik personalny zwolnił jedynie trzy osoby.

Przy pożegnaniu pełnomocnik akcji żniwnej na województwo północne, Andrzej Domaszowski, zdradza junaczkom tajemnicę, że wiceminister rolnictwa i ref. rol Tkaczow, wyasygnował pieniądze na 110 tabliczek czekolady, które wręczone zostaną junaczkom w dniu odjazdu, jako upominek za rzetelną pracę.

Prewentorium dla dziecka zamiast wieńca na groby

Dla uczczenia rocznicy Powstania Warszawskiego, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uchwalił zamiast wieńca na groby uczestników Powstania, przekazać do dyspozycji Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację jedno miejsce w prewentorium w Dzierżaźnie, na okres jednego roku dla dziecka całkowicie osieroconego w Powstaniu.

Spożywajmy jak najwięcej owoców
Poprawia to zdrowie i wygląd

Owoce przestały być przysmakiem, stają się głównym składnikiem pożywienia ludności.

Każdy człowiek, któremu zależy na utrzymaniu zdrowia — przykłada dużą miarę do doboru potraw, wśród których ważne miejsce zajmują niezastąpione owoce. Dzisiejszy człowiek odwraca się słusznie od tradycyjnie obfitych, ciężkostrawnych potraw. Spożywa przede wszystkim łatwostrawne, jak mleko, ryby, warzywa i owoce. Są to skutki licznych rozpraw traktujących o wynikach odpowiedniego odżywiania się oraz o odkrytych witaminach.

Obecnie, po wiśniach przychodzi kolej na jabłka i śliwki. Na śliwki zwłaszcza węgierki, trzeba zwrócić baczną uwagę, gdyż zawierają one taką ilość witamin, jak mało który inny owoc.

St. Śnieżyński

Zniżki kolejowe na WZO

Dla przejazdów na WZO Ministerstwo Komunikacji przyznało następujące ulgi: 50 proc. dla podróżnych przybywających indywidualnie do Wrocławia, 50 proc. dla zorganizowanych grup w dodatkowych pociągach osobowych, 66 proc. dla zorganizowanych grup powyżej 500 osób.

We wszystkich placówkach Orbisu znajdzie się wydawnictwo jak wyjechać na WZO. Wydawnictwo to podaje wszelkie informacje dotyczące zorganizowania wyjazdów na WZO

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich
na Wystawie Ziem Odzyskanych



Przed pawilonem ZSCh.

Biorąc udział w Wystawie Z. O. Centrala Spółdzielni Mlecz. - Jajcz. miała na celu nie tylko zobrazowanie swej działalności na terenie tych ziem, nie tylko pokazanie rezultatów swej produkcji i przedstawienie oraz podania cyfr ilustrujących dokonane osiągnięcia.

Wystawa Ziem Odzyskanych — stosownie do intencji swych twórców— nie jest tylko katalogiem czy spisem producentów. Jest ona pierwszą w Polsce wystawą problemową.

Toteż i stoisko CSMJ jest przede wszystkim wyrazem problemów stojących przed tym odcinkiem spółdzielczości wiejskiej, odcinkiem o tyle ważnym, że chłopi stanowią na tych ziemiach ponad 60 proc. ludności.

Każdy wnikliwy obserwator zwiedziwszy stoisko, zrozumie, że tylko spółdzielczość gwarantuje racjonalną, planową i obustronnie korzystną wymianę towarową pomiędzy miastem a wsią.

Hodowca — producent uświadomi sobie jasno, że idąc luzem ulegnie wyzyskowi i spekulacji, zaś zrzeszony w spółdzielni zapewni sobie stały zbyt całej swej produkcji po opłacalnych cenach i będzie mógł podnieść poziom swego gospodarstwa.

Konsument zrozumie, że tylko spółdzielczość może zapewnić ludności pracującej miast pełnowartościowe artykuły po godziwych cenach.

KIOSK PIJALNIA MLEKA — położony na wprost pawilonu spółdzielczego — został uruchomiony już na trzy dni przed otwarciem wystawy. Pozwoliło to wszystkim zatrudnionym przy organizacji i budowie korzystać ze zdrowych i tanich posiłków.

Kiosk urządzony jest estetycznie, w gablotkach znajdują się wszystkie gatunki serów, przy czym zwraca uwagę olbrzymi ser ementalski wagi 80 kg. Poza tym w kiosku otrzymać można: mleko pasteryzowane, mleko kakaowe, bułeczki z masłem i serem oraz jaja.

Kiosk jest przygotowany do sprzedaży mleka w ilości do 5.000 litrów dziennie. Obsługiwany jest sprawnie przez ekspedientki ubrane w niebieskie, efektowne mundurki z cyframi CSMJ.

Drugi taki kiosk istnieje na terenie „Pawilonu Polski Ludowej". Oprócz tego czynne są trzy ruchome punkty sprzedaży (na przyczepkach samochodowych). Dwa z nich na terenie wystawy a jeden przed dworcem kolejowym.

Dla amatorów piwa — przed wszystkimi punktami sprzedaży Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego — sprzedaży CSMJ roznoszą wszystkie gatunki serów, tak po żądanej przez piwoszów przekąski.

Cyfry te wykazują, że Ziemie Odzyskane zajmują poważną pozycję w ogólnych obrotach Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich. W ramach nowej struktury spółdzielczej przewidziane jest w II półroczu br. dalsze pogłębianie planowej rejonizacji i rozbudowy sieci spółdzielczej. Jednocześnie prowadzona jest intensywna akcja umasowienia spółdzielczości pod hasłem „Każdy hodowca członkiem spółdzielni mleczarsko - jajczarskiej".

SPORT

Mamy już nowych ligowców

Po rozgrywkach ostatniej niedzieli, znamy już nowych ligowców i kandydatów do I ligi. Wyjątek stanowi grupa III, gdzie z powodu teraz dopiero zakończonych komplikacji mistrzowskich na Dolnym Śląsku, rozgrywki zakończą się do piero 29 b. m.

Ostatnie wyniki były następujące: Grupa I: Skra (Częstoch.) — Zagłębie 8:1 (4:0). Chełmek — Polonia (Przemyśl) 6:3 (2:1).

Grupa II: Pomorzanin — Baildon (Kat.) 4:3 (2:2). Szombierki — Legia (Krosno) 5:0 2:0).

Grupa III: Ostrovia — Polonia (Świdnica) 3:2 (1:0). Radomiak — Gwardia (Szczecin) 1:2 (1:1). Grupa IV: PTC (Pabian.) — Ognisko (Siedlce) 5:0 (2:0). Gwardia (Kielce) — Wici (B-stok) 3:0 w. o. z powodu nieprzybycia „Wici".

Grupa V: Lublinianka — Lechia (Gdańsk) 3:3 (2:1). Bzura — Gwardia (Olsztyn) 5:0 (2:0).

W poszczególnych grupach (wyłączając 3-cią) mistrzostwa zdobyły: **Skra, Szombierki, PTC i Lechia.** Drużyny te walczyć będą o wejście do I ligi.

Do II-ej ligi wchodzą Chełmek, Polonia (Przem.), Pomorzanin, Baildon, Gwardia (Kielce), Ognisko (Siedlce), Lublinianka i Bzura.

Do „domowych pieleszy na łono" kl. A wracają: Zagłębie, Legia (Krosno), „Wici" i Gwardia (Olsztyn).

OLIMPIADA

Łomowski przysporzył nam punktów

We wtorek rozegrane zostały dalsze konkurencje lekkoatletyczne, m. in. pchnięcie kulą, w której startował **Łomowski**. Osiągnął on wielki sukces zdobywając 4 miejsce, ustępując w finale tylko Amerykanom.

A oto ostatnie wyniki:

SUKCES ŁOMOWSKIEGO W KULI

Rozegrane eliminacje w rzucie kulą wyłoniły 12 finalistów. Obydwaj Polacy **Łomowski i Gierutto zakwalifikowali się do finału.**

Minimum kwalifikujące do grupy finałowej wynosiło 14.60 m. Osiągnęło je 9 zawodników, w tym **Łomowski** rzutem 14,80 m. Dalszych 3 zawodników dobrano spośród tych, którzy nie osiągnęli minimum, lecz mieli najlepsze wyniki. Wśród nich znalazł się **Gierutto**, którego najlepszy rzut w eliminacjach wynosił 14,45 m.

Finał pchnięcia kulą zakończył się wielkim sukcesem Łomowskiego, który zajął 4 miejsce, jako **najlepszy z zawodników europejskich.**

Pierwsze 3 miejsca zajęli: Amerykanie. Wszyscy oni uzyskali rzuty lepsze od dotychczasowego rekordu olimpijskiego. Łomowski zajął 4 miejsce stosunkowo słabym rzutem 15.43 m. na treningach bowiem osiągał już odległość w granicach 16 m.

Ostateczna klasyfikacja finału:

1) Thompson (USA) — 17,12 (nowy rekord olimpijski), 2) Delaney (USA) — 16,68, 3) Fuchs (USA) — 16,42, 4) Łomowski (Polska) — 15,43, 5) Harvidsson (Szwecja) — 15,37, 6) Lehtila (Finlandia) — 15.05.

Gierutto zajął 10 miejsce — słabym wynikiem 14,37 m.

LEKKOATLETYKA

TRÓJSKOK

Eliminacje w trójskoku wyłoniły 14 finalistów, którzy przekroczyli kwalifikującą do finału odległość — 14.50 metrów

Finał:

1) Ahman (Szwecja) 15,40 m, 2) Avery (Australia) 15,36,5, 3) Sarialp (Turcja) 15,03,5, 4) Larsen (Dania) 14,83, 5) Olivera (Brazylia) 14,82,5, 6) Rautio (Finlandia) 14,70.

FINAŁ 200 M

Półfinały biegu na 200 m w konkurencji męskiej rozegrano w dwóch seriach, z których po 3 zawodników zakwalifikowało się do finału.

I półfinał: 1) Mc Kenley (Jamajka) 21,4 sek., 2) Patton (USA) 21,6 sek., 3) Evell (USA) 21,8 sek.

II półfinał wygrał **Bourland (USA)** przed La Beachem (Panama) i Laingiem (Jamajka).

Finał na 200 m zakończył się sukcesem Amerykanina **Pattona**, który uzyskał czas **21,1 sek.** Dalsze miejsca zajęli: **2) Evell (USA) 21,1 sek., 3) La Beach (Panama) 21,2 sek.,** 4) Mc Kenley (Jamajka), 5) Bourland (USA), 6) Laing (Jamajka).

SKOK O TYCZCE

Wyniki finału: **1) Smith (U.S.A.)— 4,30 m, 2) Kataja (Finlandia) — 4,20, 3) Richards (U.S.A.) — 4,20, 4)** Kaas (Norw.) — 4,10, 5) Lundberg (Szwecja) — 4,10, 6) Morcom (U.S.A.) — 3,95.

Sensacją tej konkurencji, było zajęcie dalekiego, bo aż 6 miejsca, przez faworyta — Amerykanina **Morcoma**, który na treningach stale przekraczał 4,20 — 4,30, a na eliminacjach w St. Zjednoczonych skoczył 4,47 m. Jak wobec tego musiał czuć się teraz, skacząc zaledwie 3.95?

100 M PAŃ

W finale biegu na 100 m pań, jak było do przewidzenia, zwyciężyła **Blankers-Koen (Holandia) w 11,9 sek., 2) Manley (Anglia) 12,2, 3) Strickland (Australia) 12,2,** 4) Nyers (Kanada), 5) Jones (Kanada), 6) Thompson (Kanada).

ZAPASY

Zakończony turniej olimpijski w zapasach w stylu wolnym zakończył się sukcesem Turcji, która zdobyła 4 złote i 2 srebrne medale olimpijskie. USA zdobyły 2 złote, 1 srebrny i 1 brązowy medal, Węgry, Finlandia i Południowa Afryka po 1 złotym medalu. Szwecja zdobyła 3 srebrne i 3 brązowe medale, Szwajcaria — 1 srebrny i 2 brązowe, Australia — 1 srebrny i 1 brązowy oraz Francja — 1 brązowy.

PŁYWANIE

100 M ST. DOW. PAŃ

W finale na 100 m st. dow. kobiet zwyciężyła **Grete Andersen (Dania).**

Wyniki:

1) Andersen (Dania) 1:06,3, 2) Curtis (USA) 1:06,5, 3) Vaessen (Hol.) 1:07,6, 4) Harup (Dania) 1:08,1, 5) Fredin (Szwecja) 1:08,4, 6) Schumacker (Hol.) 1:08,8, 7) Ahlgren (Szwecja) 1:08,8, 8) Mathansen (Dania) 1:09,1.

4x200 ST. DOW.

Finał w sztafecie 4x200 m przyniósł b. emocjonującą i zaciętą walkę między reprezentacjami St. Zjednoczonych i Węgier. W wyniku tej walki obie drużyny uzyskały czasy lepsze od dotychczasowego rekordu świa towego i olimpijskiego.

Kolejność drużyn: 1) USA w składzie: Ris, Wolf, Mc Lane, Smith — 8:46 min. (nowy rekord światowy i olimpijski o 5,5 sek. lepszy od dotychczasowego), 2) Węgry — 8:48,4 min. (również lepszy od dawnego rekordu). 3) Francja — 9:08 min. 4) Szwecja, — 9:08,1 min., 5) Jugosławia — 9:14, 6) Argentyna — 9:10,2 min.

PIŁKA NOŻNA

Równolegle z innymi gałęziami sportu, rozgrywany jest w Londynie, olimpijski turniej piłkarski. Nadspodziewanie dobrze prezentują się drużyny „zamorskie", jak Egipt, Korea, czy Chiny.

A oto wyniki:

Przedbojc: **Luksemburg — Afganistan 6:0, Holandia — Irlandia 3:1.**

I runda: **Francja — Indie 2:1 (1:0).** Hindusi grali na bosaka (!). **Jugosławia — Luksemburg 6:1 (0:1).** Gra ze strony Jugosłowian b. ostra. **Dania — Egipt 3:1 po dogrywce (!).** W normalnym czasie było 1:1. Egipcjanie byli b. szybcy. **W. Brytania — Holandia 4:3** po dogrywce (normalnie 3:3). **Włochy — U. S. A. 9:0.** Wynik mówi za siebie. **Turcja — Chiny 4:2. Korea — Meksyk 5:2** (niespodzianka). **Szwecja — Austria 3:0** (niespodzianka).